

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ

JASTRZĄB

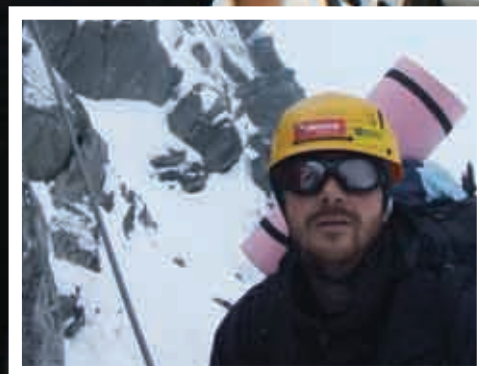
www.jastrzebie.pl www.sjz.pl



ROK XX Nr 8 (581)
sierpień 2009

ISSN 1233-1600

CZASOPISMO BEZPŁATNE



Mont Blanc
zdobyty

strona **19**

90. urodziny policji

strony **12-13**

Skuteczni w pozyskiwaniu pieniędzy

Na wysokim szóstym miejscu uplasowało się Jastrzębie Zdrój wśród miast na prawach powiatu w rankingu „Europejski samorząd”, przygotowanym przez dziennik „Rzeczpospolita”. Prof. Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego, przesłał prezydentowi Marianowi Janeckiemu list z wyrazami uznania dla osiągnięć naszego miasta znajdującego się w czołówce najlepiej rozwijających się miast w Polsce w 2009 roku.

- Kierując ten list na Pana ręce, gratuluję i pozdrawiam wszystkich samorządowców oraz mieszkańców miasta Jastrzębia Zdroju. To dzięki Państwu wspólnymi wysiłkami staje się ono przykładem sprawnego i mądrego zarządzania środkami publicznymi, a zarazem miejscem przyjaznym dla pracy i życia – czytamy w liście.

Ranking „Europejski samorząd” powstał na podstawie danych o dochodach budżetowych pochodzących z funduszy unijnych oraz wielkości przyznanego wsparcia unijnego. Redakcja wykorzystała dane z Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego oraz 16 urzędów marszałkowskich.

Na 35 miast na prawach powiatu sklasyfikowanych w rankingu prym wiodą miasta ze śląska, a Jastrzębie Zdrój znalazło się na szóstej lokacie. (kw)

URZĄD MIASTA

centrala: 032 4785 100

Godziny pracy:
poniedziałek, wtorek, środa:
7.30 - 15.30
(sala obsługi interesantów:
7.30 - 15.00)
czwartek: 7.30 - 17.00
piątek: 7.30 - 14.00

STRAŻ MIEJSKA

al. Piłsudskiego 60
44-335 Jastrzębie Zdrój

tel. alarmowy:
986 (bezpłatny)

Ośrodek Dyżurny:
032 4785 290

Komendant:
032 4785 288

HARMONOGRAM DYŻURÓW RADNYCH RADY MIASTA

JASTRZĘBIE ZDRÓJ w godz. 15.30 - 17.00

w pokoju Nr 216A, II piętro Urzędu Miasta /budynek A/ w sierpniu i wrześniu

Nazwisko i imię	Funkcja w Radzie	Termin dyżuru
Sobczyński Leopold	Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Ekologii	13.08.2009r.
Stelmaczek Barbara	Przewodnicząca Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia	6.08.2009r.
Tarasiewicz Janusz	Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej	20.08.2009r.
Toborowicz Anna	Przewodnicząca Komisji Edukacji	27.08.2009r.
Winkler Bronisław	Zastępca Przewodniczącej Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia	3.09.2009r.
Zachraj Irena	Zastępca Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Ekologii	10.09.2009r.
Żmudzińska Joanna	Zastępca Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządu Terytorialnego	17.09.2009r.
Franek Franciszek	Przewodniczący Komisji Kultury i Sportu	24.09.2009r.



Alina Chojcka, przewodnicząca Rady Miasta, będzie pełniła dyżur w czwartek 13 i 20 sierpnia oraz w poniedziałek 31 sierpnia.

Mieszkańcy, którzy chcą porozmawiać z przewodniczącą Rady, powinni zgłosić się do pokoju 127 A w godzinach od 15.30 do 17.00.

HARMONOGRAM PRACY RADY MIASTA - SIERPIEŃ / WRZESIEŃ

Komisja	Data Miejsce	Tematyka posiedzenia
Edukacji oraz Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządu Terytorialnego	27.08.2009r. godz. 13.00 sala nr 130 A	1. Bezpieczna droga dziecka do szkoły. Stan przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego.
Polityki Gospodarczej i Bezrobocia oraz Gospodarki Komunalnej i Ekologii	28.08.2009r. godz. 8.00 sala nr 130 A	1. Sprawozdanie z działalności fundacji oraz spółek z udziałem miasta.
Gospodarki Przestrzennej	31.08.2009r. godz. 14.30 sala nr 130 A	1.Przegląd inwestycji w mieście – posiedzenie wyjazdowe.
Rewizyjna	7.09.2009r. godz. 9.00 sala nr 130 A 14.09.2009r. godz. 9.00 sala nr 130 A	1. Kontrola budżetu miasta za I półrocze 2009r. 1. Sprawy bieżące.
Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządu Terytorialnego	7.09.2009r. godz. 13.00 KMP 8.09.2009r. godz. 11.00 sala nr 130 A	1. Możliwość uregulowania prawem miejscowym zachowanie porządku i przeciwdziałanie dewastacji w budynkach wielorodzinnych - posiedzenie w Komendzie Miejskiej Policji. 1. Sprawy bieżące. 2. Programy profilaktyczne i edukacyjne dotyczące bezpieczeństwa. Wykorzystanie środków gminnych na programy terapeutyczne i profilaktyki przez Zakład Karny. Możliwość poszerzenia programu prac społecznie użytecznych - posiedzenie w Zakładzie Karnym.
Gospodarki Komunalnej i Ekologii	9.09.2009r. godz. 12.00 sala nr 110 A	1. Remonty i inwestycje w mieście - posiedzenie wyjazdowe.
Edukacji	9.09.2009r. godz. 14.00 sala nr 130 A	1. Ocena efektywności projektów edukacyjno - wychowawczych ogólnopolskich i międzynarodowych realizowanych w Gimnazjum nr 8 w Jastrzębiu Zdroju - posiedzenie wyjazdowe.
Zdrowia i Opieki Społecznej	10.09.2009r. godz. 8.00 sala nr 130 A	1. Problemy osób starszych w systemie działań podejmowanych przez Gminę. 2. Program lokalny osób niepełnosprawnych.
Gospodarki Przestrzennej	10.09.2009r. godz. 14.15 sala nr 130 A	1. Sprawy bieżące.
Kultury i Sportu	14.09.2009r. godz. 14.00 sala nr 130 A	1. Działalność Klubu Kibica Piłki Nożnej „GKS Jastrzębie”.
Mieszkaniowa i Polityki Lokalowej	15.09.2009r. godz. 13.30 sala nr 130 A	1. Sprawozdanie Zarządcy Wspólnot Mieszkaniowych.
Skarbu	16.09.2009r. godz. 14.00 sala nr 130 A	1. Informacja z wykonania budżetu miasta Jastrzębie Zdrój za I półrocze 2009r.
Sesja	17.09.2009r. godz. 9.00 sala nr 129 A	1. Sprawozdanie z działalności spółek z udziałem Miasta Jastrzębie Zdrój.

Okladka: Jastrzębscy policjanci (fot. R. Stelmaczek)

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIASTA
JASTRZĘBIE ZDRÓJ

JASTRZĄB
WYDAWCA

URZĄD MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ
Al. Piłsudskiego 60, 44-335 Jastrzębie Zdrój

Redaktor naczelny: Olga Majkowska

Redaguje zespół: Robert Cebula, Katarzyna Kilijańska, Rafał Stelmaczek, Katarzyna Wolczańska

Adres redakcji: Urząd Miasta, 44-335 Jastrzębie Zdrój, Al. Piłsudskiego 60, p. 102 A

Tel.: 032 47 85 156, tel./fax: 032 47 19 444, e-mail: jastrzab@um.jastrzebie.pl

Skład: Rafał Stelmaczek

Druk: InfoPakt s.c., 44-206 Rybnik, ul. Przewozowa 4, tel. 032 423 85 90

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji od wielu lat prężnie działa w naszym mieście. Zarządza kilkoma dużymi obiektami, a także zajmuje się organizacją imprez masowych. Szczegółowo o działalności MOSiR-u oraz o planach na przyszłość rozmawiamy z dyrektorem ośrodka, Zofią Florek

Jesteśmy dla Ciebie



Zofia Florek, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji

Iloma obiektami sportowymi dysponuje MOSiR i jakie są koszty utrzymania tych obiektów?

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji dysponuje takimi obiektami jak Stadion Miejski przy ul. Harcerskiej, boisko przy ulicy Kościelnej, hala Omega, a dokładniej cały kompleks łącznie z salą sportową i zapleczem gastronomicznym, kryta pływalnia „Laguna”, kąpielisko „Zdrój”, boisko przy gimnazjum nr 8 na ul. Katowickiej, a także OWN. Tak że sporo tego. Koszt utrzymania tych wszystkich obiektów, włączając w to wynagrodzenia dla pracowników, organizację imprez sportowo-rekreacyjnych, niezbędne remonty, zakupy i prace inwestycyjne oraz energię i obsługę ogólną wynosi 7 200 000 zł.

Komu MOSiR udostępnia te obiekty i jakie zajęcia tam się odbywają?

Korzystają z obiektów głównie kluby i organizacje sportowe zrzeszone w naszym mieście. Wszyscy korzystają z tego nieodpłatnie, gdyż MOSiR, nie ma z tytułu wynajmu obiektów klubom i organizacjom sportowym ani grosza. Członkowie klubu często dziękują miastu za takie rozwiązanie. Jesteśmy pod tym względem wyjątkowi, gdyż w innych miastach naszego regionu za wypożyczanie obiektów pobierana jest dodatkowa opłata. Staramy się sportowcom pomagać jak tylko można. Z poszczególnych obiektów korzystają m.in. uczniowie jastrzębskich szkół, KDP Nautilus, Klub Wysokogórski, Klub Judo Koka, Klub Ju-jitsu „Victoria”, Jastrzębski Klub Hokejowy, GKS Jastrzębie czy pod-

opieczni szkoły piłkarskiej. Korzystają również zawodniczki UKH Białe Jastrzębie, tenisistów Jastrzębskiego Klubu Tenisa Stołowego, tancerze Klubu Sportowego Tańca Towarzystwa MOSiR oraz Klub Biegacza MOSiR Jastrzębie. Swoje biura w obiektach MOSiR ma także Wodne

Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz Międzyszkolny Ośrodek Sportowy. Jak widać klubów jest wiele i uprawiane są tam bardzo różne dyscypliny sportowe.

Przy Stadionie Miejskim powstało nowe, mniejsze boisko. Komu będzie ono służyć?

Powstałe mini boisko, bo tak można je nazwać, ma wymiary 16,5 x 38 metrów. Położona jest na nim sztuczna trawa, co nie ogranicza czasowo treningów. Boiska piłkarskie z naturalną trawą, takie jak te pełnowymiarowe przy ul. Harcerskiej i przy ul. Kościelnej, mają określoną

ilość godzin użytkowania. Przy mini boisku zamontowano także oświetlenie, żeby zawody czy treningi mogły odbywać się również jesienią, kiedy będzie już ciemno. Nowe boisko powstało w miejscu starego, asfaltowego boiska do koszykówki. Będą z niego korzystać głównie podopieczni szkoły piłkarskiej, ale będzie ono też służyło jako miejsce do rozgrzewki dla piłkarzy GKS Jastrzębie. Koszt budowy takiego boiska wyniósł 138 000 złotych.

W tym roku ruszy jeszcze budowa zespołu boisk przy ulicy Warszawskiej, w ramach programu Orlik 2012. Czy zarządcą tych boisk także będzie MOSiR?

Sprawa z tym, kto będzie zarządzał tymi boiskami, nie została jeszcze rozwiązana, gdyż boiska powstaną przy Zespole Szkół nr 2. Jednak taki kompleks boisk jak najbardziej by nam się przydał, bo wtedy z tych obiektów młodzież mogłaby korzystać od rana do wieczora i w pewien sposób rozwiązałoby to problem braku miejsc do gry w piłkę nożną czy koszykówkę. Zdolni zawodnicy naszej szkoły piłkarskiej często odchodzą do klubów w innych miastach z powodu braku obiektów, a bardzo chcielibyśmy, by zostawali u nas. W ramach programu

dok. na str. 4



Przy stadionie miejskim powstało nowe boisko

dok. ze str. 3

Orlik 2012 powstaną dwa boiska: jedno do piłki nożnej o wymiarach 30 x 60 m i drugie wielofunkcyjne 19 x 32 m. Będą to boiska ze sztucznej trawy (oświetlone), z zapleczem i oprócz gry w piłkę nożną będzie można pograć tam w koszykówkę, siatkówkę czy piłkę ręczną.

Czy w tym roku, tak jak odbywało się to w latach poprzednich, siatkarze Jastrzębskiego Węgla zagrają na lodowisku?

Z tego co wiem, zarząd JW jest ponownie zainteresowany takim rozwiązaniem. Jeśli tylko klub wyrazi chęć gry, to jesteśmy jak najbardziej za. Ponownie zajmiemy się organizacją takich spotkań. Wtedy kluby Jastrzębskiego Węgla i Jastrzębskiego Klubu Hokejowego, muszą między sobą się porozumieć co do terminów, żeby mecze siatkówki nie kolidowały z meczami hokeistów. Jak do tej pory taka współpraca przebiegała bardzo dobrze i wierzę, że tym razem będzie tak samo.

Trwa procedura przetargowa na budowę hali i mamy nadzieję, że prace wkrótce ruszą. Jakie imprezy będą mogły się tam odbywać?

Przy tak nowoczesnej hali możliwości jest wiele. Odbywać się tam mogą imprezy sportowe rangi europejskiej, rozgrywki siatkarzy, gala boksu, czy Mistrzostwa Polski w judo. Ale taki obiekt można także wykorzystywać do organizacji imprez rozrywkowych jak np. organizowana zimą Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, koncerty czy

kabaretony, jak również wystawy i targi promujące nasze miasto. Na zapleczu hali mają powstać mniejsze sale, które także będą w 100% wykorzystane. Tancerze z klubu tanecznego obecnie trenują w małej salce i większa sala przy hali byłaby dla nich ratunkiem. Uczniowie jastrzębskich szkół także mogliby tam

świadczyć frekwencja, a ta, mimo deszczowej pogody, dopisała. MOSiR odpowiadał za sobotnią imprezę. Od dwóch lat także niedzielna impreza odbywa się na stadionie. Przeniesienie Dni Jastrzębia z jaru południowego było bardzo dobrym pomysłem. Teraz na niedzielnych imprezach może bawić się o wiele więcej



fot. R. Stelmachonek

Basen „Laguna” cieszy się dużą popularnością

mieć swoje zajęcia. Taki kompleksowy obiekt, jaki powstanie przy ul. Leśnej, na pewno nie będzie stał pusty, ale będzie tętnił życiem od rana do późnych godzin wieczornych.

Dni Jastrzębia Zdroju za nami. Jak ocenia pani tegoroczną imprezę, organizowaną między innymi przez MOSiR?

O tym czy impreza była udana czy nie,

osób. Dla pracowników ośrodka praca nie kończy się w sobotę wraz z zakończeniem imprezy. Trzeba posprzątać cały teren, by w niedzielę znowu było czysto i mógł odbyć się koncert. Przede wszystkim to mieszkańcy naszego miasta mają być usatysfakcjonowani, a my działamy w myśl hasła przewodniego naszej jednostki – JESTEŚMY DLA CIEBIE.

Rozmawiał Robert Cebula

Obradowały komisje

Także w lipcu, choć na ten miesiąc nie było zaplanowanej sesji Rady Miasta, niektóre komisje odbyły posiedzenia.

Jako pierwsi zebrali się członkowie komisji Kultury i Sportu. W posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni przedstawiciele klubów sportowych: JKH Jastrzębie, MKS Jastrzęb, KS Jastrzębski Węgiel, LKS Zryw Bzie, JKTS, Szkoła Piłkarskiej MOSiR, LKS Granica Ruptawa i UKS Ruptawa. Goście omówili działania klubów i problemy, z jakimi się one borykają.

Podczas posiedzenia wyjazdowego Komisja Polityki Gospodarczej i Bezrobocia dokonała przeglądu miejskich inwestycji. Radni pojechali m.in. zobaczyć budynki modernizowane na potrzeby OPS i Ogniska Wychowawcze-

go, obwodnicę Osiedla Staszica, rondo na terenie byłej KWK Moszczenica. Ponadto członkowie komisji udali się do siedziby Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej i Międzygminnego Związku Komunikacyjnego, gdzie zapoznawali się z problemami usług komunikacyjnych. Szczególną uwagę poświęcono kwestii kursowania autobusów linii 120 do Zebrzydowic.

Wizycie w Komendzie Miejskiej Policji poświęcili swoje lipcowe posiedzenie członkowie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządu Terytorialnego. O możliwości uregulowania przepisami prawa miejscowego kwestii zapobiegania dewastacji i zachowania porządku w budynkach jednorodzinnych rozmawiano z przedstawicielami policji i spółdzielni

mieszkaniowych. Drugim tematem była sprawa zwiększenia liczby miejsc parkingowych w mieście.

Z kolei podczas posiedzenia Komisja Gospodarki Przestrzennej radni głosowali nad wnioskami zgłoszonymi do projektu budżetu miasta na 2010 rok. Poruszono także temat modernizacji bloków w naszym mieście.

W lipcu spotkali się także członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej i Ekologii. Posiedzenie odbyło się poza murami urzędu, gdyż radni zdecydowali się na wizytę w Jastrzębskim Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji. Tam zapoznali się z procesem technologicznym oczyszczania ścieków. Ponadto złożono wnioski do projektu budżetu na 2010 rok.

(om, rc)

Zaledwie 15 sześciolletnich jastrzębian pójdzie w tym roku do szkoły, korzystając z nowej możliwości, jaką dała ich rodzicom nowelizacja ustawy o systemie oświaty. Mali uczniowie zasiądą w ławkach w szkołach podstawowych nr 3,4,6,12,15,17,18,19 i 20

Szkoła czy przedszkole

Jeszcze do 2012 roku decyzja o tym, czy sześciolatek powinien już iść do szkoły, czy jeszcze skorzystać z przedszkola, będzie należała do rodziców i dyrektora szkoły. Jednak po tym okresie wszystkie maluchy, które ukończyły 6. rok życia, będą już musiały rozpocząć naukę szkolną.

Warunkiem przyjęcia dziecka sześciolletniego do szkoły do 2012 roku jest uczęszczanie do przedszkola w roku poprzedzającym rozpoczęcie nauki szkolnej. Jeżeli dziecko nie chodziło do przedszkola, niezbędna jest opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej, dotycząca możliwości nauki w szkole.

- Myślę, że pójdzie tak wcześnie do szkoły skróci mojemu synowi bez troskie dzieciństwo. Rozpoczęłam naukę w szkole jako siedmiolatek i uważam, że to był dobry system – mówi Katarzyna Okapić-Krawczyk, mama sześciolletniego Filipa.

Szkoły muszą jednak przygotować się na to, że z roku na rok liczba przyjmowanych sześciolatków będzie rosła. Szkoła, w której będzie uczyła się większa grupa sześciolletnich dzieci, powinna mieć dla nich osobne wejście oraz kącik do zabaw i wypoczynku.

- Od września do szkół pójdzie jedynie garstka sześciolatków, stąd nie ma potrzeby szybkiego przystosowania organizacyjnego szkół do ich przyjęcia. Ale my już myślimy o latach następnych. W tym celu chcemy skorzystać z rządowego programu „Radosna szkoła” - informuje Franciszek Piksa, zastępca prezydenta miasta odpowiedzialny za oświatę.

W tym roku wnioski o dofinansowanie zakupu pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw w szkole w ramach „Radosnej szkoły” złożyło 10 jastrzębskich podstawówek. Są to szkoły nr 4, 6, 9, 10, 12, 14, 15, 16, 20 i 21. W zależności od liczby dzieci w klasach I-III szkoły mogą ubiegać się o dofinansowanie w kwocie maksymalnej 6 tys. zł, gdy liczba dzieci wynosi od 1 do 69, 12 tys. zł, gdy dzieci jest więcej niż 70 oraz 18 tys. zł, jeśli szkoła nie ma miejsca na zorganizowanie placu zabaw. Dla tej części programu nie jest wymagany wkład własny z budżetu miasta, a jedynie zabezpieczenie

Do roku szkolnego 2008/2009 na wniosek rodziców naukę w szkole podstawowej mógł rozpocząć sześciolatek, który wykazywał dojrzałość psychofizyczną do podjęcia nauki szkolnej. Decyzję o wcześniejszym przyjęciu dziecka do szkoły podejmował dyrektor po zasięgnięciu opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej.



fot. R. Cebula

Szkoła podstawowa nr 19 przygotowana jest na przyjęcie 6-latków

pomieszczeń, w których odbywałyby się zajęcia. Wkład własny będzie natomiast wymagany przy ubieganiu się o dofinansowanie placu zabaw. Tu maksymalna kwota dla szkoły, w której w klasach I-III jest od 1 do 69 uczniów wynosi 63 850 zł, zaś gdy jest ich więcej niż 70 – 115 450 zł. Zakłada się, że w przypadku placów zabaw wkład własny gminy będzie wynosił przynajmniej 50% wartości projektu.

- W tym roku ze względu na napięte terminy rozliczenia projektów w Jastrzębiu położono nacisk właśnie na sale zabaw. Połowa roku już za nami. Jeśli nie udałoby się wyłonić wykonawcy placów zabaw w drodze przetargu, to moglibyśmy stracić dofinansowanie. Po za tym przy

placach zabaw potrzebny jest wkład własny – wyjaśnia wiceprezydent Piksa.

(om)

Kwoty wnioskowane do programu „Radosna szkoła”:	
Szkoła Podstawowa nr 4	– 12 000 zł
Szkoła Podstawowa nr 6	– 7 982 zł
Szkoła Podstawowa nr 9	– 12 000 zł
Szkoła Podstawowa nr 10	– 11 980 zł
Szkoła Podstawowa nr 12	– 11 860 zł
Szkoła Podstawowa nr 14	– 6 000 zł
Szkoła Podstawowa nr 15	– 9 089 zł
Szkoła Podstawowa nr 16	– 12 000 zł
Szkoła Podstawowa nr 20	– 12 000 zł
Szkoła Podstawowa nr 21	– 17 943 zł

Więcej miejsc w przedszkolach

Miasto Jastrzębie Zdrój przystąpiło do projektu pod nazwą „Przedszkolaki Przyszłości Naszej Gminy” w ramach Poddziałania 9.1.1 „Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechniania edukacji przedszkolnej”, Priorytetu IX - „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Została już podpisana odpowiednia umowa w tej sprawie.

Projekt „Przedszkolaki Przyszłości Naszej Gminy” przewiduje m.in. utworzenie 13 nowych oddziałów przedszkolnych. Oddziały 10-godzinne powstaną w przedszkolach nr:

4, 7, 12, 26, natomiast 5-godzinne w przedszkolach nr: 3, 6, 8, 11, 14, 15, 19, 13. Całkowita wartość projektu wynosi 2 026 761,80 zł, z czego dofinansowanie sięga 1 996 360,37 zł. Pieniądze na realizację przedsięwzięcia pochodzą z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa, a pozostałą część stanowi wkład własny.

W sumie w tym roku do przedszkoli zostało przyjętych 2447 dzieci. Na liście rezerwowej oczekuje 336, z tego – dzięki utworzeniu kolejnych oddziałów – dla 325 będzie miejsce w przedszkolach. (kw)



Trwa procedura przetargowa

Trwa procedura przetargowa na modernizację Hali Widowiskowo – Sportowej przy ul. Leśnej. Do postępowania przystąpiło 8 oferentów, przy czym cztery spośród złożonych ofert zostały odrzucone ze względu na błędy w kosztorysach. Przetarg wygrało konsorcjum firm Mostostal Warszawa, Mostostal Puławy i Acciona Infraestructuras S.A z Madrytu, proponując kwotę prawie 32,5 mln. zł.

W wyznaczonym terminie wpłynęły dwa protesty od rozstrzygnięcia. Komisja przetargowa jeden odrzuciła, a drugi uwzględniła w części. Teraz firmy mają czas na złożenie odwołań.

Przypomnijmy, że pierwszy przetarg na większą halę został unieważniony ze względu na niezłożenie żadnej oferty niepodlegającej odrzuceniu. Na modernizację hali miasto pozyskało środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 w wysokości 11 320 tys. zł.

Śląski weekend w Ruptawie

Rada sołecka Ruptawa – Cisówka oraz sołectwo Moszczenica zorganizowały w lipcu „Piknik rycerski – spotkanie z bojkami i rycerzami” połączony ze śląską biesiadą. Dwudniowa impreza rozpoczęła się od pokazu drużyny rycerskiej.

W Szkole Podstawowej nr 17 im. Jana Brzechwy odbył się pokaz drużyny rycerskiej oraz strzelania z łuków i kuszy. Rozstawiona została wioska rycerska, gdzie można było zobaczyć tańce średniowieczne.

Natomiast drugiego dnia w Domu Soleckim w Ruptawie odbył się festyn. Podczas imprezy zaprezentowana została historia śląska. Nie zabrakło także pokazów rycerskich i gawęd śląskich. Główną atrakcją była jednak zabawa biesiadna.

Impreza finansowana była ze środków budżetowych Urzędu Miasta Jastrzębie Zdrój.

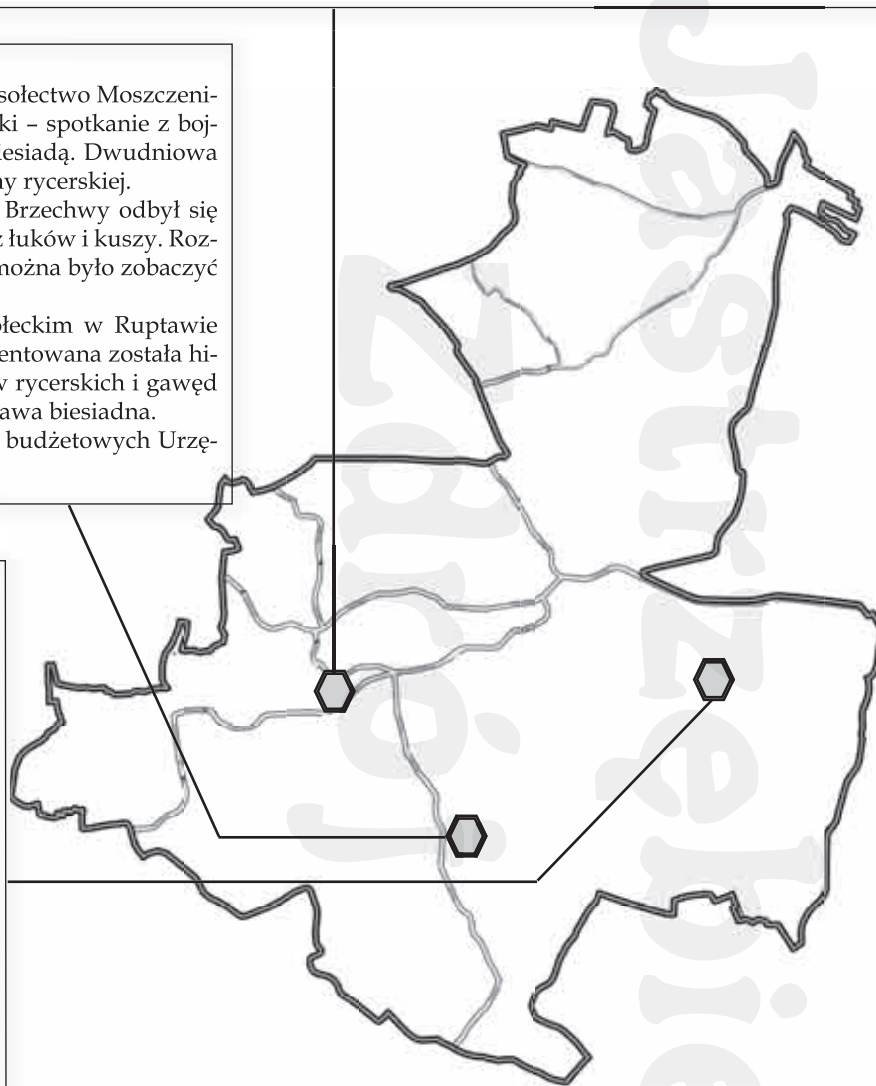
Pieniądze ze Schetynówki

Miasto uzyskało dofinansowanie na remont drogi wraz z budową pętli autobusowej w ciągu ulicy Świerczewskiego. Projekt jest realizowany w



ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011, tj. popularnej Schetynówki. Zgodnie z umową dofinansowanie wynosi prawie 403 tys. zł, zaś wartość projektu to prawie 806 tys. zł. Kwoty te ulegną zmianie w związku z niższą ceną osiągniętą po przetargach. Wykonawcy zrealizują prace przewidziane do dofinansowania za prawie 660 tys. zł. Ponieważ zgodnie z regulaminem programu dofinansowanie nie może przekroczyć 50% wartości projektu, nastąpi stosowana korekta umowy i dofinansowanie wyniesie prawie 330 tys. zł.

Projekt polega na wykonaniu remontu odcinka ulicy Świerczewskiego



i budowie pętli autobusowej w rejonie szkoły. Remont obejmuje sfrezowanie 180mb starej nawierzchni oraz ułożenie warstwy wiążącej i warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego. W zakres wchodzi również wzmocnienie podbudowy w rejonie skrzyżowania ulicy Świerczewskiego ze starym śladem drogi oraz remont chodnika. Wybudowana zostanie także pętla autobusowa o powierzchni prawie 600 m² z drogą manewrową posiadającą

miejsca postojowe. Zostaną wykonane dwa zjazdy do szkoły oraz nowy odcinek chodnika stanowiący połączenie pętli z budynkiem szkoły.

Wniosek o dofinansowanie został złożony w listopadzie ubiegłego roku i po ocenie znalazł się na liście rezerwowej. Po przeprowadzeniu przetargów na zadania zarekomendowane do dofinansowania powstały oszczędności, które przeznaczono na jastrzębski projekt.

Dofinansowanie modernizacji ul. 11 Listopada

Projekt pn.: „Modernizacja DW 937 w Jastrzębiu Zdroju” został wybrany do dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Odpowiednią uchwałę w tej sprawie podjął 7 lipca Zarząd Województwa Śląskiego.

Projekt polega na modernizacji odcinka drogi wojewódzkiej nr 937 - ulicy 11 Listopada przebiegającej przez centrum miasta Jastrzębie Zdrój oraz zakłada modernizację mostu w ciągu drogi DW 937 nad rzeką Gmyrdek.

Przebudowa drogi przewidziana jest na całej długości ulicy 11 Listopada pomiędzy rondem Zdrojowym a rondem Sikorskiego, tj. na długości 1138,42 m, natomiast most zlokalizowany jest na ulicy Cieszyńskiej (za rondem Ruptaw-

skim). Całość inwestycji zlokalizowana jest w ciągu drogi wojewódzkiej nr 937.

Celem strategicznym projektu jest poprawa jakości infrastruktury drogowej poprzez modernizację ulicy 11 Listopada wraz z mostem w ciągu DW 937, stanowiących jednolity ciąg drogowy, należący do układu kluczowych elementów sieci drogowej w swojej lokalizacji. Droga prowadzi ruch poprzez centrum miasta do granicy państwa z Republiką Czeską, a także wyprowadza ruch na drogę DW 933 w kierunku Rybnika i Katowic. W przyszłości stanowić będzie również dogodne połączenie z autostradą A1.

Koszt całkowity wynosi prawie 16,2 mln zł, a kwota dofinansowania prawie 10 mln zł. (kw)



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Nowa rada zatrudnienia

24 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie nowo powołanej Powiatowej Rady Zatrudnienia. Podczas spotkania rada wybrała w drodze głosowania swojego przewodniczącego. Został nim radny Jerzy Lis, natomiast funkcję jego zastępcy będzie pełniła Danuta Jemioło.

Ponadto w nowej radzie zasiadają: Krzysztof Baradziej, Roman Brudziński, Piotr Szereda, Bernard Dziadek, Paweł Gajdzik, Bogusław Hanzlik, Wojciech Roman, Zbigniew Rutkowski, Tadeusz Sławik, Andrzej Sobczak, Barbara Stelmaczek i Kazimierz Wawrzyczek. Kadencja rady trwa 4 lata, a obecna obejmuje lata 2009 - 2013. (om)

Przyznano dotacje

Ponad 10 tys. złotych przyznano ze środków budżetu miasta na realizację zadania publicznego z dziedziny edukacji publicznej dwóm organizacjom pozarządowym.

Dotację otrzymały:

1. Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych i ich Rodziców „Tęcza” - na zadanie „Integracyjny plener malarski” - przyznana kwota dotacji 2 967,00 zł
2. Stowarzyszenie na Rzecz Obiektywności i Tolerancji „Zaczynamy od Siebie” - na zadanie „Obóz języka angielskiego dla dzieci i młodzieży - Day Camp 09” - przyznana kwota dotacji 7 483,00 zł.

Oferty spełniły wymagania zawarte w ogłoszonym konkursie i w ustawie z dnia 23 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Ponadto przyznano dotację z budżetu miasta na realizację zadania publicznego w dziedzinie działań na rzecz osób, rodzin i grup zagrożonych patologią społeczną.

Dotację otrzymało Stowarzyszenie Działań Kulturalnych, Edukacyjnych i Ekologicznych „Wzrastaj” - na zadanie pn. „Ruch - rozwój - radość” Twórcze warsztaty dla Dzieci z wykorzystaniem jogi, tańca, mnemotechnik - kwota 8 980,00 zł.

Goście z Chin



fot. R. Cebula

Studenci z Chin wraz z wykładowcami odwiedzili nasze miasto. Powodem tak dalekiej wycieczki było górnictwo, a ściślej rozwiązania, jakie stosuje się w polskim górnictwie.

Chińscy Studenci Uniwersytetu Technologicznego z miasta Huainan przyjechali w ramach wymiany studentów pomiędzy Akademią Górniczo-Hutniczą a chińską uczelnią. W Jastrzębiu młodzież zwiedziła między innymi kopalnię „Zofiówka” i „Bory-

nia”. - Współpraca AGH z chińską placówką trwa od 20 lat. Jest to bardzo ważna dla nas współpraca. Po raz pierwszy chińska młodzież z tamtejszej uczelni wizytuje nasz region - powiedział podczas spotkania w Urzędzie Miasta, kierownik Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego, Stanisław Nawrat. Pod koniec lipca studenci z Jastrzębia wyjechali do Chin. Jest to pierwsza tego typu wymiana młodzieży pomiędzy tymi uczelniami. (rc)



Jak załatwić sprawę w urzędzie

Zwierzęta egzotyczne

W naszych domach obok dobrze nam znanych psów, kotów czy chomików pojawiają się coraz częściej egzotyczni pupile. Jednakże posiadanie lub hodowla np. legwanów, kameleonów, węży zgodnie z ustawą o ochronie przyrody wymaga pisemnego zgłoszenia do rejestru, który dla Jastrzębia Zdroju prowadzi prezydent miasta. Stosowny druk wniosku znajduje się na stronie www.jastrzebie.pl w zakładce Wirtualne Biuro oraz www.bip.jastrzebie.pl w zakładce Jak załatwić sprawę w urzędzie. Do wniosku należy dołączyć odpowiednio zezwolenie na import zwierzęcia do kraju, zezwolenie na schwytanie zwierzęcia w środowisku, dokument wydany przez powiatowego lekarza

weterynarii potwierdzający urodzenie zwierzęcia w hodowli lub inny dokument legalności pochodzenia zwierzęcia. O taki dokument zawsze należy starać się u sprzedawcy. Za dokonanie wpisu do rejestru pobierana jest opłata w wysokości 26 zł. Należy ją uiścić przy składaniu wniosku w Kancelarii Ogólnej Urzędu (pok.020 bud A) lub załączyć dowód wpłaty na konto urzędu w Banku Spółdzielczym 96 8470 0001 2001 0017 6125 0002. Zaświadczenie o wpisie wydane zostanie w ciągu 7 dni od złożenia wniosku. Informacje nt. sprawy można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa pok. 513, bud.A, tel. 032 47 85 326.

Należy także pamiętać, że zgłoszenia do rejestru lub wykreślenia z niego

należy dokonać w ciągu 14 dni od dnia nabycia, zbycia, wwozu do kraju lub wywozu za granicę państwa, wejścia w posiadania zwierzęcia, jego utraty lub śmierci. Za wykreślenie z rejestru nie pobiera się opłaty.

Obowiązek zgłoszenia do rejestru dotyczy płazów, gadów, ptaków i ssaków wymienionych w załącznikach A i B do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi, zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków. Obowiązek taki nie dotyczy zatem bezkręgowców (np. pajęczaków) i ryb.

Grzegorz Dulemba
Sekretarz Miasta

Rzecznik Konsumentów informuje

Upadłość konsumencka

Od końca marca tego roku osoby nadmiernie zadłużone mogą wystąpić do sądu z wnioskiem o tzw. upadłość konsumencką. Opłata wniosku to 200 zł.

Wniosek składa się do sądu według miejsca zamieszkania. Sąd wyznacza syndyka, a postępowanie prowadzi sędzia komisarz.

Kryteria, jakie pozwalają na stwierdzenie upadłości to niewypłacalność, która powstała w wyjątkowych i niezależnych od wnioskodawcy okolicznościach np. nagle zachorował, został okradziony, stracił pracę. Gdy dojdzie do zwolnienia z pracy z przyczyn leżących po stronie pracownika (np. dyscyplinarka), nie można wystąpić z wnioskiem o upadłość. Tak samo kiedy rozstaniemy się z pracodawcą za porozumieniem stron. Natomiast zwolnienie grupowe nie blokuje starań o bankructwo.

Na upadłość konsumencką nie dostali szansy prowadzący działalność gospodarczą. Nawet ci, którzy jej nie zgłosili do ewidencji, ale faktycznie ją prowadzą. Nie mogą zbankrutować także osoby, które w chwili zaciągania kolejnego kredytu były już niewypłacalne i

zaciągnęły na jego spłatę inny kredyt, np. szybką pożyczkę.

Wniosek o ogłoszenie upadłości może zgłosić tylko dłużnik. Upadłości konsumenta nie mogą domagać się banki, nawet wówczas, kiedy zaprzestano płacenia rat, a dłużnik ukrywa się przed bankiem i nie podejmuje negocjacji, co do obniżenia rat, zawieszenia spłaty, przedłużenia terminu spłaty.

Wraz z wnioskiem o upadłość należy sporządzić wykaz całego swojego majątku oraz dokumenty z tym majątkiem związane. Jeśli długi są tak duże, że aby zaspokoić wierzycieli konieczne jest sprzedanie masy upadłości, w skład której wchodzi mieszkanie lub dom jednorodzinny, wnioskodawca, aby mógł po sprzedaży gdzieś mieszkać, otrzyma od sądu równowartość czynszu za 12 m-cy na opłacenie wynajmowanego mieszkania.

Środków ze spieniężonego majątku może nie wystarczyć na pokrycie zadłużenia, wówczas sąd wydaje postanowienie o ustaleniu planu spłaty wierzycieli. Okres spłaty nie może być dłuższy niż pięć lat. Sąd ustala również, jaka część



zobowiązań upadłego, po wykonaniu planu spłaty wierzycieli, zostanie umorzona. W okresie spłat nie wolno zaciągać nowych pożyczek, robić zakupów na raty, dawać darowizn.

Co roku składać należy sądowi sprawozdanie o wykonaniu planu spłat i osiągniętych dochodach. Upadłość może być ogłoszona jeden raz na dziesięć lat.

Kazimiera Lalik
Powiatowy Rzecznik
Konsumentów



Ponad granicą

Został zarekomendowany do dofinansowania przygotowywany w partnerstwie z czeską Karwiną projekt pt. „Spotkajmy się po drugiej stronie granicy”. Pozytywną decyzję w tej sprawie podjął Euroregionalny Komitet Sterujący Funduszu Mikroprojektów Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej RCz-RP 2007 – 2013.

Projekt którego całkowity koszt

wynosi ponad 96 tys. zł, zostanie dofinansowany w 95%, z czego 85% to środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, 10% z budżetu państwa.

Realizacja projektu planowana jest w 2010 roku, kiedy to przypada 15. rocznica współpracy partnerskiej Jastrzębia Zdroju i Karwiny. Projekt będzie miał charakter kampanii pro-

mujującej walory turystyczne, sportowe, rekreacyjne i kulturalne Jastrzębia Zdroju i Karwiny wśród społeczności obu miast. Przewiduje się m.in. uruchomienie zwyczaju informowania o najciekawszych wydarzeniach po drugiej stronie granicy, organizację konkursów, uroczystości jubileuszu współpracy, jak również wydanie albumu. (om)

EVROPSKÁ UNIE
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
PŘEKRAČUJEME HRANICE



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rusza budowa nowego szybu

Jastrzębska Spółka Węglowa S.A. i Przedsiębiorstwo Budowy Szybów S.A. z Bytomia, wchodzące w skład Grupy Kapitałowej Kopex, 30 lipca br. podpisały umowę na wykonanie rury szybowej oraz dwustronnego wlotu szybowego szybu 1 Bzie w JSW S.A. KWK „Zofiówka”. Szyb ten będzie głębinowy w ramach rozbudowy kopalni „Zofiówka” obejmującej, udostępnienie i zagospodarowanie nowego złoża „Bzie-Dębina 1-Zachód”. Przetarg został rozstrzygnięty 1 lipca, a wartość kontraktu wynosi 180,5 mln złotych netto.

- Złoże „Bzie-Dębina 1-Zachód” to jedno z największych złóż węgla koksowego w Europie. Wielkość zalegających tam zasobów bilansowych węgla szacujemy na 600 mln ton. Dzięki udostępnieniu i zagospodarowaniu nowego złoża żywotność kopalni „Zofiówka” zostanie przedłużona co najmniej do 2070r. – podkreśla Jarosław Zagórowski, Prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Udostępnienie złoża „Bzie-Dębina 1 – Zachód” od strony wyrobisk pola macierzystego kopalni „Zofiówka” oparte zostało na wykonaniu upadowej taśmowej i upadowej taśmowej równoległej, o długości 1950m każda, z nachyleniem 7° w kierunku południowym, do złoża „Bzie-Dębina 1 – Zachód”. Wyrobiska te aktualnie są drążone.

Na realizację zadania, polegającego na zgłębieniu szybu o średnicy 8 m i głębokości 1164 m doprowadzającego świeże powietrze do nowego rejonu kopalni oraz służącego do transportu materia-

łów i załogi, Przedsiębiorstwo Budowy Szybów ma 4 lata. Tak więc szyb będzie gotowy w połowie 2013 roku.

Pierwsza tona węgla zostanie wydobyta z nowego pola w 2018 roku, a w 2022 roku wydobyte węgle koksowe osiągnie poziom 6500 ton na dobę. W dalszej perspektywie planowany jest wzrost wydobywania ze złoża „Bzie-Dębina 1-Zachód” do 12 tysięcy ton na dobę.

Budowa szybu 1 Bzie jest jedną z największych inwestycji w polskim górnictwie od ponad 20 lat.

Planowana wielkość nakładów inwestycyjnych do 2018r., koniecznych

do uruchomienia wydobywania z obszaru nowego złoża określona została w wysokości ok 1,1 mld zł.

Nakłady inwestycyjne do roku 2030 tj. do osiągnięcia docelowego wydobywania oszacowane zostały na ok. 2,1 mld zł.

W sąsiedztwie szybu 1 Bzie na obszarze około 13 ha w latach 2013-2018 planowana jest budowa niezbędnej infrastruktury obejmującej między innymi budynek administracyjno-socjalny, stację odmetanowania, rozdzielnie, obiekty systemu klimatyzacji, obiekty zaplecza warsztatowego, kotłownię oraz place i drogi komunikacji wewnętrznej. (inf. JSW S.A.)



Dzięki inwestycji kopalnia „Zofiówka” przedłuży swoją żywotność

fot. R. Stelmachonek

„Dajemy szansę!” to nowy projekt, który od czerwca realizuje Radlińskie Biuro Porad Obywatelskich. Wszyscy chętni będą mogli skorzystać z bezpłatnych porad do końca tego roku

Po poradę

W ramach projektu prowadzone jest poradnictwo obywatelskie. W siedzibie biura na zainteresowanych czekają doświadczeni doradcy i prawnicy.

- Do biura może przyjść każdy, kogo dotyczą problemy wymagające rozwiązania. Najczęściej zgłaszane do nas kwestie dotyczą prawa rodzinnego i prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych, spraw mieszkaniowych i lokalowych, pozbawienia wolności - informuje Katarzyna Weideman.

Dyżury doradców pełnione są w każdy poniedziałek w godzinach od 9.00 do 15.00, a w każdy czwartek w godzinach 17.30 - 19.30 będzie można skorzystać z porad prawnika.

Ponadto o poradę mogą zwrócić się także więźniowie osadzeni w zakładach województwa śląskiego i opolskiego. Dla nich porady udzielane są za pomocą poczty oraz telefonicznie. Prawnik dyżuruje przy telefonie w każdy czwartek w godzinach od 15.30 do 17.30.

Na realizację projektu biuro pozyskało środki z Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

W dalszym ciągu biuro realizuje także projekt „Skazani na informację: świadczenie poradnictwa obywatelskiego osobom osadzonym w zakładach karnych”. Środki na ten cel przekazały Islandia, Lichtenstein i Norwegia w ramach Mechanizmu Finansowego Eu-

ropejskiego Obszaru Gospodarczego, Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz budżet państwa w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych. W ramach projektu został utworzony w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu Zdroju Punkt Poradnictwa Obywatelskiego. Po porady i informacje mogą się także zwrócić rodziny osób osadzonych.

(om)

Stowarzyszenie Radlińskie Biuro Porad Obywatelskich
ul. Solskiego 15
44-310 Radlin
Tel. 0324530728
e-mail: bporadlin@free.ngo.pl

Remontują blok łóżkowy

Trwa termomodernizacja bloku łóżkowego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2. Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce budynek nie tylko będzie ładnie wyglądał, ale dzięki prowadzonym pracom poprawi się komfort cieplny pacjentów i personelu, a koszty eksploatacji szpitala ulegną znacznemu obniżeniu.

Zły stan techniczny okien, a także ogromne straty ciepła przez ściany i stolarkę spowodowały konieczność remontu bloku łóżkowego, wchodzącego w skład kompleksu budynków WSS nr 2.

- Blok łóżkowy to jedenastokondygnacyjny podpiwniczony budynek z poddaszem użytkowym. Składa się on z pięciu segmentów

oddzielonych od siebie dylatacjami - wyjaśnia Alicja Brocka, rzecznik szpitala.

Zadanie inwestycyjne obejmuje modernizację centralnego ogrzewania, jak również wykonanie układu kolektorów słonecznych, zapewniających częściowe pokrycie zapotrzebowania na ciepło do przygotowania ciepłej wody użytkowej. Będzie 225 kolektorów, które zostaną zabudowane na dachu budynku. Oprócz tego, w ramach przedsięwzięcia przewidziano wymianę stolarki zewnętrznej bloku łóżkowego, ocieplenie elewacji oraz dachu budynku.

O korzyściach płynących z inwestycji poinformował Norbert Prudel, dyrektor szpitala, podczas zwołanej 13 lipca konferencji prasowej.

- Nastąpi poprawa komfortu cieplnego dla pacjentów i personelu, znaczne obniżenie kosztów energii cieplnej - będzie to około 260 tys. zł rocznie - a od maja do września sto procent ciepłej wody będzie wytwarzane przez kolektory słoneczne. Ponadto nastąpi zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powietrza oraz poprawa stanu technicznego i estetycznego elewacji naszego szpitala - podkreślił Norbert Prudel, dziękując jednocześnie posłowi Krzysztofowi Gadowskiemu za zaangażowanie i trud podczas rozmów i negocjacji dotyczących pozyskiwania środków. - Trwały one długo, ale ich wynik jest pozytywny i do końca roku nasz szpital będzie wyglądał zupełnie inaczej - powiedział dyrektor.

- Małymi krokami dochodzimy do tego, że może w niedługim czasie ten szpital zostanie całkowicie wyremontowany - zaznaczył poseł Gadowski.

Łączny koszt wykonania termomodernizacji wynosi 5 778 752,83 zł. Zadanie sfinansowane zostanie z dotacji i pożyczki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dotacji województwa śląskiego oraz ze środków własnych szpitala.

(kw)

Blok łóżkowy w liczbach:
1214 m² powierzchnia zabudowy
10484 m² powierzchnia użytkowa
54000 m³ kubatura



Trwa termomodernizacja bloku łóżkowego

Poszukiwanie wolontariuszy, prelekcje w szkołach, ulotki i plakaty, a także kastracja i sterylizacja psów z jastrzębskiego schroniska to główne cele akcji organizowanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt Dużych i Małych „Cztery łapy” w ramach dofinansowania ze środków Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich

Pies jest najlepszym przyjacielem człowieka, ale...

...człowiek nie koniecznie jest najlepszym przyjacielem psa. Ile razy każdy z nas spotkał się z bezdomnym psem, poniewieranym przez los, któremu takie życie zafundował niejednokrotnie właściciel. Kiedy zwierzę jest stare, chore, stanowi problem przed wakacyjnym wyjazdem albo po prostu się znudziło, zostaje wyrzucone z samochodowego bagażnika do lasu albo na ulicę. A tam czeka je śmierć z głodu albo pod kołami samochodu. Wybawieniem jest opieka w nowym domu, albo schronisko. Jednak, co to za życie bez właściciela, któremu piesek był oddany. Taki niestety jest los zwierzęcia, które na początku jako szczeniak cieszy i bawi, a potem staje się uciążliwym problemem. Bezmyślność ludzi powoduje, że schroniska dla zwierząt są przepełnione, a po ulicach błąka się coraz więcej bezpańskich psów. Sytuacja ta może jednak w naszym mieście wkrótce się zmienić. I to wszystko dzięki Stowarzyszeniu Przyjaciół Zwierząt Dużych i Małych „Cztery łapy”, które otrzymało dotację między innymi na rzecz ograniczenia niechcianej populacji bezdomnych zwierząt w jastrzębskim schronisku.

Pod koniec marca 2009 roku stowarzyszenie złożyło wniosek o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. W połowie czerwca przyszła decyzja. Na organizację akcji przyznano stowarzyszeniu prawie 38 000 zł. Partnerami akcji zostali: miasto Jastrzębie Zdrój oraz przychodnia dla zwierząt TrioVet. Cele akcji są ściśle określone. - *Liczymy, że uda nam się zmniejszyć liczbę psów w schronisku. To jest główne zadanie. Zwierzęta, które będą wykastrowane i wysterylizowane, są tzw. bezpieczne demograficznie. Nie mają możliwości rozrodczych i nie zapętniąją dwa razy do roku schroniska.*

Takie pieski są także o wiele bardziej atrakcyjniejsze dla nowych właścicieli. Często ludzie przychodzący do schroniska pytają, czy takie zwierzę jest wykastrowane albo wysterylizowane. Obecnie w schronisku jest ponad trzydzieści takich zwierząt – wyjaśnia Marian Majer, koordynator projektu. Zabiegowi kastracji u psów a sterylizacji u suk, mogą być poddane zwierzęta dojrzałe psychofizycznie. Zwierzę musi być dorosłe i całkowicie fizycznie rozwinięte. Jednak w projekcie nie chodzi tylko o podejmowanie

się takich zabiegów u zwierząt. Ważna jest także edukacja. – W ramach projektu chcemy edukować społeczeństwo i naświetlić problem bezdomności zwierząt. Jednym z głównych założeń projektów jest stworzenie wolontariatu, gdzie chętne osoby włączą się w pomoc w schronisku. Odbyło się już jedno takie szkolenie w Urzędzie Miasta. Widzimy, że młodzież chętnie garnie się do pracy. Zachęcamy zatem

do dalszej współpracy – dodaje Joanna Perchaluk, wiceprezes stowarzyszenia „Cztery łapy”. Przyszłych wolontariuszy przeszkolono w zakresie BHP, p-poż., podstaw wolontariatu oraz przedstawiono zagrożenia związane z pracą ze zwierzętami.

We wrześniu w szkołach, które tylko wyrażą taką chęć, odbędą się prelekcje na temat właściwego dbania o swojego pupila. Jastrzębska młodzież pozna, czym jest praca wolontariusza w schronisku oraz jak właściwie zajmować się

psem. Prace podzielono na dwa etapy: letni i jesienno-zimowy. - *Latem w przychodni zwierzęta będą kastrowane i sterylizowane. Kiedy jest ciepło rany najszybciej się goją i zwierzę znosi to najłagodniej. Natomiast jesienią rozpocznie się akcja informacyjna w szkołach. W październiku odbędzie się Światowy Tydzień Zwierząt. Organizatorem takiej imprezy na terenie schroniska po raz kolejny będzie Zespół Szkół nr 9 im. M. Witczaka. – wylicza Marian Majer.*

Robert Cebula



fot. arch. „Cztery łapy”

Wolontariusze opiekują się psami ze schroniska

Codziennie do schronisk w całej Polsce trafiają zwierzęta bezdomne, niczyje, niechciane, oddawane przez właścicieli. Tysiące z nich jest co roku uśmiercanych. To nie one są winne, że się urodziły. To my nie kontrolujemy ich przyrostu naturalnego. By nie przyczyniać się do tragedii zwierząt niechcanych, nie pozwólmy im mieć potomstwa. Jak głoszą lekarze weterynarii, sterylizacja lub kastracja poprawia zachowanie zwierzęcia i zapobiega wielu chorobom.



TRIOVET
Przychodnia dla zwierząt
Jastrzębie Zdrój



90. urodziny obchodzi w tym roku policja w Polsce. Stróże prawa cieszą się coraz większym zaufaniem wśród społeczeństwa, a nowe inwestycje powodują, że policja nie odstaje już od swoich zachodnioeuropejskich kolegów

Urodzinowe prezenty dla policji



Po raz kolejny jastrzębscy stróże prawa uroczysto świętowali swój dzień. 24 lipca w kinie „Centrum” odbyła się akademie, na której policjanci podsumowali swoją działalność. Okazja do świętowania była tym większa, że w tym roku przypada 90-lecie powstania tej służby w naszym kraju. Właśnie historię policji na śląskiej ziemi sięgającą 1919 roku przedstawiono na początku spotkania wszystkim zebranym gościom. Następnie nadszedł czas na przemówienia. – *Policja ma służyć obywatelom i ich chronić i to w Jastrzębiu Zdroju właśnie robi. Cieszy mnie bardzo owocna współpraca z władzami miasta jak i postami regionu, dzięki którym policja jest widoczna i sprawnie działa. Dziękuję także wszystkim policjantom i policjantkom za oddanie się swojej pracy* – powiedział komendant KMP, Dariusz Matusiak. Podczas akademii 44 jastrzębskich policjantów zostało mianowanych na wyższe stopnie policyjne, jeden policjant otrzymał srebrny medal za długoletnią służbę, a jeden z policjantów otrzymał brązową odznakę zasłużonego policjanta.

W nowych mundurach...

Mimo wszechobecnego tematu kryzysu gospodarczego i cięcia środków finansowych w szczególności w instytucjach budżetowych, nie da się nie zauważyć dużych zmian, jakie ostatnimi czasy spotkały policję. Chodzi o nowe mundury oraz radiowozy. Nowe mundury to dzieło studentów łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. Zaprojektowano je przy uwzględnieniu wskazówek policjantów. Ubiór jest, nowoczesny i wykonany z dobrych materiałów. Nie krępuje ruchów, ma dużo kieszeni, które zawsze przydają się policjantowi na służbie. Wygląd policjanta zmienia się diametralnie. Spodnie bojówki mają podwójną nogawkę, ich część ortalionowa wpuszczana jest do butów,

a zewnętrzna mocowana na dowolnej wysokości tak, by nie brudziła się w błocie lub nie zaczepiała o przeszkody w czasie pościgu. Na ciepłe dni są ciemne koszule. Zimą policjanci założą czapki z grubej dzianiny. Kurtki: zimowa i letnia, sięgają do pasa, są zapinane na zamki błyskawiczne, obsługiwane jednym pociągnięciem ręki. Do zimowej można dopiąć kaptur. Kamizelka ma wszytą piankę amortyzacyjną, zabezpieczającą przed skutkami uderzeń, upadków itp. Z tyłu ma kontrafałdę, by można było ją poszerzyć i założyć pod nią np. sweter lub podpinkę polarową. Elementy odblaskowe są mocowane

Ciężko jednak dyskutować o gustach. – *W jastrzębskiej jednostce, nowe mundury otrzymali policjanci ruchu drogowego. Planowo, następnie mundury otrzymają policjanci prewencji* – wyjaśnia sierż. Inez Biernacka, oficer prasowy KMP.

... i w nowych samochodach

Nowe mundury to nie jedyna inwestycja w policji. Do końca sierpnia wszystkie jednostki mają wycofać z użytkowania stare i wyeksploatowane furgony zasilane benzyną. Wysłuzone volkswageny transportery, T4 i fordysy transyty zostaną zastąpione przez nowe ekonomiczne samochody zakupione w



Komendant mianował policjantów na wyższe stopnie

na rzepach lub napach. Tylko dla policjantów z ruchu drogowego przygotowano wersję z wszytymi na stałe odblaskami. Ubrania wywołały jednak sporo kontrowersji. Jednym się podobają, innym nie. Jedni je sobie chwalą, drudzy uważają, że są niewygodne.

ramach programu modernizacji policji. Podstawową zaletą nowych aut jest to, że spalają znacznie mniej paliwa i nie wymagają tak częstych przeglądów. Policjanci chcą jeździć coraz nowszymi i lepszymi samochodami. Bo o tym, że

dok. na str. 13

fot. R. Cebula

dok. ze str. 12

lepiej mieć nowe auto, które w dodatku zużywa niewiele paliwa i jest tańsze w eksploatacji, nikogo przekonywać nie trzeba. Ma być lepiej, wygodniej i bardziej ekonomicznie.

Na pierwszy ogień pójda jeżdżące na benzynę furgony. Popularnie używane przez policjantów volkswageny transportery czy fordys transity spalają od 13 nawet do 15 litrów benzyny. Przy obecnej cenie paliwa trudno określić je mianem ekonomicznych. Zastąpią je więc nowe auta, które na 100 km spalają od 8 do 9 litrów ropy. - Jeżeli porównamy ilość spalania i ceny paliw okaże się, że eksploatacja pojazdów nowego typu jest tańsza o około 50 % - wyliczają w Komendzie Głównej Policji. Nowe auta są jednak nie tylko bardziej ekonomiczne. Zgodnie z zaleceniami producentów przeglądy techniczne w ich przypadku przeprowadza się dopiero

po przejechaniu co najmniej 20-30 tys. km. Skąd wezmą się nowe auta? Warto przypomnieć, że w ramach programu modernizacji policji w latach 2008-2009 zakupiono 2.195 nowych pojazdów typu furgon. Kolejne 848 sztuk czeka jeszcze na odbiór. Nowe samochody trafią do tych jednostek, które wycofają stare benzynowe furgonetki. Auta mają być rozdzielone w taki sposób, by zapewnić pełną mobilność wszystkich jednostek. - *Nowe pojazdy w jastrzębskiej komendzie to furgony Fiat Ducato. Mamy takie cztery samochody, jeden oznakowany, trzy nieoznakowane. Pierwsze samochody otrzymaliśmy dzięki dofinansowaniu jastrzębskiego magistratu* - dodaje Biernacka. Oprócz samochodów policja inwestuje także w całym kraju w nowe jednostki policji, nową broń, amunicję i kamizelki kuloodporne.

Robert Cebula



Fiaty Ducato zastąpiły stare Volkswageny

Jednym z zadań stojących przed Policją jest budowanie i utrzymanie więzi ze społeczeństwem. Istotna rola w tym zakresie przypada „policjantom pierwszego kontaktu”, którymi niewątpliwie są dzielnicowi. Doświadczenie pokazuje, że wśród lokalnych społeczności istnieje zapotrzebowanie na kontakt z policjantami nie tylko w charakterze osób poszkodowanych, ale również na kontakt z funkcjonariuszami „liniowymi”, mający na celu ograniczenie i eliminację różnego rodzaju zagrożeń, zwłaszcza uciążliwych społecznie.

Aby osiągnąć cel współpracy ze społecznością lokalną, mieszkańcy jak najlepiej muszą poznać swoich dzielnicowych. Powinni umieć nawiązać z nim kontakt w sposób szybki i skuteczny, by pracować wspólnie z Policją nad budową bezpieczeństwa lokalnych społeczności. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym, dołożone

zostaną wszelkie starania, by cel ten osiągnąć.

Równolegle do tej inicjatywy, ogłoszony zostaje ranking na najlepszego dzielnicowego. Głosować można będzie za pośrednictwem internetu na stronach portali, które są partnerami medialnymi ogłoszonego rankingu, oraz oddając głos w wyznaczonych miejscach, m. in. w Komendzie Miejskiej Policji w Jastrzębiu Zdroju, w Rewirze Dzielnicowych i punktach przyjęć dzielnicowych, w Urzędzie Miasta, Spółdzielniach Mieszkaniowych, lokalach Administracji Mieszkaniowej. Głosy oddawać będzie można na przygotowanych kuponach.

Na przełomie roku 2009/2010 ogłoszone zostaną wyniki. Niezależnie jednak od tego kto okaże się najlepszym dzielnicowym w mieście najważniejsze jest to by jak największa ilość osób poznała swojego dzielnicowego.

KMP Jastrzębie Zdrój

Czy czujesz się bezpieczny w Jastrzębiu Zdroju?

Renata Weisman



Wieczorami naprawdę jest strach się poruszać po naszym mieście. Młodzież grasuje na ulicach, gdyż nie ma co ze sobą począć. Uważam, że powinno powstać więcej placówek młodzieżowych, rozwijających ich zainteresowania, umiejętności. Ostatnio również będąc na zakupach w sklepie, dostrzegłam, że tak naprawdę nie są sprawdzane większości dowody osobiste, podczas zakupu alkoholu czy papierosów.

Marta Kolawa



Uważam, że miasto jest na tyle bezpieczne by się w nim swobodnie poruszać. Często widuję na ulicach straż miejską, pilnującą porządku publicznego.

Adrian Foltys



Czuję się bezpiecznie, gdyż znam większość ludzi, mieszkających niedaleko mnie. Nie obawiam się więc zagrożenia z ich strony.

Andrzej Gucik



Średnio, nie jest źle, ale mogłoby być lepiej. Patrole policyjne powinny bardziej interweniować w miejscach, gdzie znajduje się dużo młodzieży.

Marta Maciejczyk



Niestety nie, po godzinie 22 nie wychodzę z domu, a swoje dzieci pilnuję, by po godzinie 21 nie wychodziły z domu. Otacza ich wielu kolegów, którzy są agresywni i zbuntowani.

(mcz)

Od 28 czerwca do 4 lipca w Bielsku Białej odbył się IX Szczyt Młodzieży Regionalnego Trójkąta Weimarskiego. Śląsk wraz z czternastoma innymi uczestnikami, reprezentował jastrzębianin Łukasz Kasza

Najlepsi z najlepszych

O Łukaszu Kaszy pisaliśmy w kwietniowym numerze gazety. Łukasz to urodzony humanista, który wielokrotnie reprezentował nasze miasto, województwo, a także i kraj w konkursach czy europejskich spotkaniach młodzieży. Od października tego roku będzie krakowskim żakiem, gdyż, tak jak planował, zdobył indeks Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednak w wakacje, które powinny być czasem odpoczynku, młody jastrzębianin nie próżnował. Od 28 czerwca do 4 lipca Łukasz Kasza brał udział w IX Szczycie Młodzieży Regionalnego Trójkąta Weimarskiego, który w tym roku odbył się w Polsce.

Tylko dla orłów

- Regionalny Trójkąt Weimarski to trójstronne porozumienie między regionami: województwem śląskim, Północną Nadrenią-Westfalią w Niemczech oraz Nord-Pas de Calais we Francji, mające na celu wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego oraz rozwój społeczno-gospodarczy i współpracę regionów – tłumaczy Łukasz. Aby dostać się na ten szczyt, trzeba się mocno napracować. W procesie rekrutacji bierze się pod uwagę wyniki w nauce, umiejętności, znajomość języków i działalność społeczno-polityczną. Chętni do uczestniczenia w szczycie muszą przesłać CV z informacjami na temat swojego życia. Na tej podstawie ustala się pewną ilość potencjalnych kandydatów, a ścisłą piętnastkę ustala się już podczas rozmów kwalifikacyjnych. W ten sposób powstaje zespół reprezentujący kraj. Łukasz Kasza zakwalifikował się tam drugi raz z rzędu. Zarówno w tym roku, jak i poprzednim był jedynym przedstawicielem Jastrzębia i okolic. - Podczas szczytu uczestniczymy w debatach i rozmawiamy na tematy europejskie związane szczególnie z przekraczaniem granic w wielorakim sensie. Oczywiście przy okazji poznajemy też region państwa-gospodarza, nawiązujemy międzynarodowe znajomości i staramy się godnie reprezentować nasz kraj na wieńczącej szczyt debacie z politykami trzech wspomnianych regionów – zaznacza Łukasz Kasza. Każdy kraj, a ściślej region kraju, reprezentuje piętnastu młodych ludzi.

Mosty zamiast murów

Tegoroczny szczyt odbywał się pod hasłem „Przekraczać granice”. Młodzi ludzie z trzech krajów wymieniali doświadczenia, a tym samym wzmacniali dialog i współpracę młodego pokolenia. Każdy z tych młodych europejczyków musiał pokonać wysokie wymagania, jakie stawiali organizatorzy.

stereotypowe myślenie na temat różnych nacji. Można się zdrowo pośmiać, ale też wiele z nich wynieść – dodaje Łukasz.

Na zakończenie szczytu, podczas dyskusji z przedstawicielami regionów: Bogusławem Śmigielskim, marszałkiem województwa śląskiego, Françoise Dal, przewodniczącą Komisji Spraw Międzynarodowych regionu



Łukasz wraz z uczestniczkami szczytu

Zatem w Bielsku spotkali się najlepsi z najlepszych doświadczeni w działalności na rzecz lokalnej i regionalnej społeczności, którym tematyka europejska nie jest obca. Młodzi ludzie mogli doświadczyć pozytywnej roli wielokulturowego spotkania, przełamywania barier i przekraczania granic. Mogli także zaprezentować rówieśnikom siebie i swój region. Podejmowana podczas szczytu tematyka przekraczania granic ma wiele odzwierciedleń. Zarówno geograficznych jak i mentalnych. Temat ten będzie kontynuowany podczas następnych spotkań młodzieży, zarówno w 2010 i 2011 roku. - Temat Szczytu uważam za ciekawszy od ubiegłorocznego, kiedy skupiliśmy się głównie na problemie migracji. Szczególnie interesujące są warsztaty, podczas których przełamuje się

Nord Pas de Calais i Andreasem Krautscheidem, ministrem Spraw Wewnętrznych Spraw Europejskich i Mediów Regionu Północna Nadrenia-Westfalia, podkreślano wielokrotnie konieczność dialogu. Mówiono między innymi o potrzebie znajomości i nauki języków, promowania regionów i poznawaniu się. Jako, że jest to Trójkąt Weimarski, a więc polityczny związek trzech państw szczyty odbywają się po kolei w każdym z tych państw: rok temu był we Francji, w tym roku w Polsce, w przyszłym szczyt odbędzie się w Niemczech. Miejmy nadzieję, że i w 2010 roku w tak prestiżowej imprezie będziemy mieli reprezentanta w postaci Łukasza Kaszy.

Robert Cebula

fot. arch. Ł. Kasza

Śląskie 7 cudów

Czy zabytkowy zespół uzdrowiskowy znajdujący się w naszym mieście jest jednym z „7 cudów architektury Województwa Śląskiego”? Może tak się stać, a to wszystko za sprawą plebiscytu organizowanego przez telewizję TVS oraz portal internetowy Moje Miasto.

Zabawa została przygotowana na wzór ogólnopolskiego plebiscytu New7Wondres. W śląskiej edycji konkursu wybieramy 7 cudów architektury Województwa Śląskiego.

Można głosować m. in. na katowicki Spodek, gliwicką Radiostację, zamek w Ogrodzieńcu czy jastrzębski zespół uzdrowiskowy. Głosować można tylko do 15 sierpnia. Zachęcamy oczywiście do głosowania na Jastrzębie Zdrój. Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objął Marszałek Województwa Śląskiego Bogusław Śmigielski. Dla głosujących organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody.

Głosować można poprzez stronę www.jastrzebie.pl (rc)

Nowe albumy

Ukazały się dwa nowe albumy poświęcone naszemu miastu. „Jastrzębie Zdrój” to publikacja w skrócie prezentująca najważniejsze zagadnienia funkcjonowania miasta. Obok informacji nt. położenia, historii, spędzania wolnego czasu, znalazły się również te dotyczące kultury, środowiska czy inwestycji. Piękne zdjęcia sprawiają, że album przegłąda się z przyjemnością. Swoiste uzupełnienie współczesnego albumu stanowi druga publikacja - „Jastrzębie Zdrój - obrazy z przeszłości”, gdzie uwagę poświęcono tak dziejom uzdrowiska, jak i zabytkowym obiektom. Album powstał dzięki zaangażowaniu wielu instytucji i osób prywatnych, które udostępniły swoje zbiory zdjęć, pocztówek, książek i prospektów.

„Jastrzębie Zdrój” ukazało się w nakładzie 2000 egzemplarzy, zaś album historyczny - 1000 egzemplarzy. Ze względu na duże zainteresowanie podjęto decyzję o przygotowywaniu dodruku publikacji. Albumy można także zobaczyć na stronie www.jastrzebie.pl.

Publikacje przygotował Wydział Polityki Gospodarczej i Promocji Urzędu Miasta Jastrzębie Zdrój. (om)

Sto lat OSP Moszczenica

Kolejna Ochotnicza Straż Pożarna w naszym mieście obchodzi swoje setne urodziny. Uroczyste obchody 100-lecia OSP Moszczenica odbędą się 29 sierpnia przy remizie OSP.

Harmonogram imprezy przewiduje: 11.30 - zbiórka pod remizą OSP w Moszczenicy przy ul. Komuny Paryskiej 16, 12.00 - wymarsz do Ko-

ścioła pw. Matki Boskiej Różańcowej w Moszczenicy, 12.30 - msza, 13.30 - wymarsz z kościoła do remizy, 14.00 - akademie pod OSP, 15.00 - uroczysty obiad, 16.00 - występ zespołu B.A.R., 19.00 - występ zespołu Karliki, 21.00 - zabawa taneczna.

OSP Moszczenica zaprasza wszystkich mieszkańców do wspólnej zabawy. (rc)

Nasz Irbis

Od paru miesięcy nasze miasto opiekuje się zwierzęciem ze Śląskiego Ogrodu Zoologicznego. Co miesiąc Jastrzębie Zdrój przeznacza 500 złotych na panterę śnieżną, popularnie zwaną irbisem.

Z propozycją objęcia opieką jednego z dzikich zwierząt przebywających w chorzowskim ZOO zwróciła się do miasta dyrekcja placówki. Na apel pozytywnie odpowiedziały też inne miasta województwa śląskiego. W lipcu przy klatce ze zwierzęciem pojawiła się informacja, że to właśnie nasze miasto „zaadoptowało” irbisa. - *Pantera śnieżna to bardzo rzadki gatunek kota. Na wolności żyje od 4500 do 7000 tych zwierząt. Zwierzę ma piękną, długą i gęstą sierść, przez co niestety staje się łupem kłusowników* - wyjaśnia Marek Kocurek, opie-

kun zwierząt w chorzowskim ogrodzie zoologicznym. Adopcja zwierząt to bardzo popularny zabieg stosowany przez ogrody zoologiczne na całym świecie. Ograniczone fundusze nie pozwalają na podjęcie wszystkich potrzebnych remontów, a także nowych inwestycji przyciągających ludzi do odwiedzania ZOO. Pieniądze z adopcji przeznaczone są na opiekę nad konkretnym zwierzęciem, by czuło się jak najlepiej. Zwierzęciem w ZOO może zaopiekować się firma, miasto, szkoła, a także oczywiście osoba prywatna. Pieniądze na utrzymanie pantery pochodzą z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

(rc)



fot. R. Stelmachoniek

Kurort doktora Weissenberga

W zbiorach Galerii Historii Miasta znajduje się interesująca książka o dość przydługawym tytule „Das Jod- und Bromhaltige Soolbad Königsdorff-Jastrzemb in Ober-Schlesien, seine Kurmittel und Wirkungen” („Jodo-bromowe uzdrowisko solankowe Königsdorff-Jastrzemb na Górnym Śląsku, zabiegi i działanie”). Została wydana dokładnie 130 lat temu przez berlińskie wydawnictwo Hirschwalda.

Autor publikacji dr Weissenberg był pierwszym lekarzem uzdrowiskowym w jastrzębskim kurorcie. Jak zaznacza w przedmowie, po kilku latach opuścił naszą ziemię, ale na prośbę kolegów ze środowiska medycznego podjął się próby opisu działalności jastrzębskiego zdroju.

W pierwszej części Weissenberg nakreślił okoliczności powstania kurortu. Przywołał mianowicie krążące w Jastrzębiu pogłoski o wodzie, której cudowne właściwości odkryło... bydło, pasące się na łąkach sąsiadujących ze źródłem. Co bystrzejsi rolnicy zauważyli, że owa woda ma słonawy posmak, a krowy są zdrowsze niż w okolicy. A później w Jastrzębiu pojawili się wiertacze, którzy na zlecenie barona von Schliebena (o którym Weissenberg wcale nie wspomina!) zaczęli szukać węgla. Kolejne odwierty natrafiały na wodę, która okazała się za mało słona, by zbudować tu warzelnię, ale za to fenomenalnie bogata w jod i brom. Młody hrabia von Königsdorff szybko wziął sprawy w swoje ręce i w błyskawicznym tempie zbudował kurort leczniczy. Nie bez pewnego smutku autor zauważył, że początkowy sukces zamienił się później w stagnację spowodowaną wojnami toczonymi przez Prusy.

W kolejnych rozdziałach warte uwagi są te poświęcone zakwaterowaniu i żywieniu w uzdrowisku. Autor określa jastrzębskie pensjonaty jako eleganckie i gustownie urządzone, a posiłki w nich serwowane jako smaczne i tanie. Ówczesne Jastrzębie posiadało 18 domów mieszkalnych dysponujących przeszło 200 pokojami dla gości. W wolnych chwilach kuracjusze mogli posłuchać orkiestry grającej dwa razy dziennie w muszli koncertowej, a także brać udział w przeróżnych festynach i bankietach. Atrakcją samą w sobie był park zdrojowy obsadzony angielską roślinnością i rzecz jasna angielskim trawnikiem. Co ciekawe wzdłuż alejek stały na kolumnach posągi z wizerunkami mitologicz-

nych postaci. Mniej uczęszczanym miejscem był Gaj Wiktora (jar za obecnym Urzędem Skarbowym), którego centralnym punktem był rozłożysty buk. Jego imponujący rozmiar skłonił księcia Wiktora von Ratibor do umieszczenia u podnóża drzewa marmurowej tablicy upamiętniającej cesarza Wilhelma. Na południe od źródła kuracjusze przechadzali się również w stronę Doliny Anny (obecnie ul. Broniewskiego). Prowadziła doń malownicza polna droga, przy której, wśród łąk pachnących zbóż, biło źródło znakomitej wody. Stąd przed oczyma gości rozciągała się cudna panorama Beskidów, niżej zaś, już w dolinie, brodzono w wysokich po pas paprociach, a nawet raczono się truskawkami.

Najważniejszym jednak celem przyjazdu do Jastrzębia było leczenie różnych dolegliwości solankową wodą. Sama woda miała właściwości podobne do tej z Kreuznach, o czym dr Weissenberg szczegółowo pisze, podając stosowne porównania składu chemicznego. Wydobywano ją za pomocą maszyn parowej, a następnie tłoczono do obiektów sanatoryjnych. Zakład leczniczy posiadał wówczas 32 pokoje kąpielowe wyposażone w 12 wanien ocynkowanych oraz 20 marmurowych. Dno tych wanien nabierało z czasem czerwono-brązowej barwy, wskutek wytrącania się z solanki tlenku żelaza. Osobne zabiegi miały miejsce w wybudowanym w 1873 r. kąpielisku parowym, a także w hali inhalacyjnej położonej w starym domu zdrojowym.

Gości korzystających z kąpeli obowiązywał regulamin, przytoczony w

całości przez Weissenberga. Przewidziano możliwość tygodniowego bezpłatnego rekonesansu po uzdrowisku. Dłuższy pobyt wymagał już uiszczenia odpowiedniej opłaty w biurze Inspekcji. Każdy kuracjusz po dokonaniu wpłaty otrzymywał kartę uzdrowiskową. Dokument ten uprawniał do otrzymania karty kąpielowej w cenie abonamentowej. Umożliwiała ona do jednorazowego skorzystania z 45-minutowej kąpeli w ciągu dnia. Regulamin zabraniał również palenia tytoniu, nakazywał za to czystość - w przeciwnym razie „ubrudzonych” gości nie wpuszczano na zabiegi i na promenady.

Najwięcej miejsca poświęca dr

Weissenberg schorzeniom leczonym w jastrzębskim kurorcie (m. in. choroby „kobiece”, skrofuloza, artretyzm, dolegliwości skórne, choroby kości). Pozostawiając tę część książki (ciekawą raczej dla osób o pewnej wiedzy medycznej), warto zwrócić uwagę na informacje o leczeniu mlekiem. Krowie mleko było na wyciągnięcie ręki, ponieważ folwark znajdował się na obrzeżach parku (obecny parking przy ul. Witczaka).

Znajdowała się

tu niewielka altanka, gdzie w spokoju można było spożywać biały napój (choć była i możliwość kosztowania go w samej oborze). Po kozie mleko udawano się aż na pastwiska w rejonie Doliny Anny oraz Victorhain.

* Książka Weissenberga została przełożona na język polski przez panią Lucynę Dudę na zlecenie Wydziału Polityki Gospodarczej i Promocji Urzędu Miasta.

Marcin Boratyn
Galeria Historii Miasta



Okładka książki Weissenberga z 1879 roku

W wakacje nie wyłączaj myślenia

Promocja bezpiecznych form wypoczynku podczas okresu wakacyjnego, organizacja czasu wolnego oraz uświadomienie mieszkańcom niebezpieczeństw, z jakimi można spotkać się w trakcie letniego urlopu, przede wszystkim w upalne dni podczas pobytu nad wodą to cel imprezy, nazwanej przez organizatorów Beach Party. Jest to autorskie przedsięwzięcie Stowarzyszenia Centrum Kultury Niezależnej „Pozytywka” realizowane przy współpracy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Komendy Miejskiej Policji w Jastrzębiu Zdroju oraz Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

- Impreza skierowana jest głównie do młodzieży. Chcemy uświadomić, iż woda jest bezlitosnym żywiołem i w kontakcie z nią należy zachować odpowiednie zabezpieczenie i należytą ostrożność. Chcemy zaznajomić i wskazać podstawowe zasady bezpiecznego pobytu nad wodą, zwrócić uwagę, na to, co robić, by nie zrobić sobie krzywdy, by się nie poparzyć, aby wypoczynek letni na kąpielisku, nad wodą, był przyjemny i bez wypadków. Mamy nadzieję, że dzięki tej akcji

przynajmniej zmniejszy się ilości smutnych wakacyjnych wiadomości - mówiła Karina Zapala z CKN „Pozytywka”.

Beach Party w założeniu ma zorganizować letni wypoczynek, jednocześnie wskazując metody na osiągnięcie odpowiedniego komfortu i bezpieczeństwa podczas pobytu w rejonie różnego rodzaju zbiorników wodnych. Według pierwotnych założeń organizatorów impreza miała odbyć się w trzech edycjach. Wszystkie zaplanowano w soboty na kąpielisku „Zdrój”. Pierwsza odsłona przedsięwzięcia miała miejsce 4 lipca. Od godziny 10:00 do 18:00 w otoczeniu wodnych atrakcji, organizatorzy akcji urozmaicali czas spędzany przez dzieci i młodzież na terenie basenu.

- Przygotowaliśmy szereg atrakcji. Cały czas grają dj-e, prowadzone są warsztaty Hatha i Astanga jogi, w trakcie których jest okazja do zapoznania się z technikami relaksacyjnymi, jest turniej siatkówki plażowej, są pokazy udzielania pierwszej pomocy, oraz konkursy m.in. pn. : „Bezpiecznie na drodze” - wymieniała Karina Zapala.

Bezpieczne postawy w trakcie letniego wypoczynku promowali przedstawi-

ciele policji, straży miejskiej oraz straży pożarnej. Ponadto pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej malowali twarze dzieciom i prowadzili warsztaty głośnego czytania.

- Naszym założeniem jest to, aby poprzez rozrywkę uświadomić dzieciom i młodzieży to, jak unikać niebezpieczeństw podczas wakacyjnej zabawy i jak udzielać pomocy ofiarom wypadków - tłumaczyła Karina Zapala.

Dodajmy, że 4 lipca kąpielisko „Zdrój”, według danych organizatorów akcji, odwiedziło blisko trzy tysiące osób.

Druga edycja miała odbyć się w sobotę 25 lipca. Padający deszcz, burze, niska temperatura oraz namoknięty teren kąpieliska, to wszystko sprawiło, iż imprezy nie udało się zorganizować. Ze względu na okres urlopowy organizatorzy podjęli decyzję, iż impreza nie zostanie przeniesiona na inny termin.

Kolejna finałowa akcja Beach Party odbędzie się 29 sierpnia. Nie pozostaje zatem nic innego jak życzyć pięknej słonecznej pogody oraz tego, by przedsięwzięcie odniosło oczekiwany efekt.

Ewa

Muzyka łagodzi obyczaje

Był to koncert inny od wszystkich. Mimo iż grał rockowo-bluesowy zespół - z nieba lał się żar, bo nie minęła jeszcze nawet 13.00. Najwierniejsi fani stali kilkanaście metrów od sceny. No i nikt za bardzo się nie bawił, bo właściwie nie można było. Do tego specyficznego, koncertu doszło 23 lipca w Zakładzie Karnym w Szerokiej.

Dżem to legendarna grupa. Artyści od lat wykonują wybitne zarówno muzycznie jak i tekstowo utwory. Po raz pierwszy w swojej trzydziestoletniej karierze muzycy zagrali w zakładzie karnym. Mimo iż miejsce rzeczywiście było niezwykle, grupa Dżem dała świetny koncert. Muzycy na tą okazję, zaprosili Sebastiana Riedla, syna założyciela zespołu. - Od lat działa u nas radiowęzeł, wydawana jest gazetka, a więźniowie często sami coś przygrywali. Do tej pory na terenie zakładu odbyło się już kilka koncertów, liczymy, że będą kolejne, gdyż koncerty traktujemy jako element resocjalizacji - powiedział Tomasz Marciniak,

oficer prasowy zakładu karnego.

- Nie jest dziwne, że gramy w więzieniu, dziwne jest, że po raz pierwszy gramy o godzinie 13.00 przy pełnym słońcu - żartowali muzycy.

Wśród więźniów nie brakowało prawdziwych fanów kapeli, nawet takich, którzy mieli na ramieniu tatuaż z charakterystycznym logo zespołu.

(rc)



Zespół „Dżem” po raz pierwszy zagral w zakładzie karnym

fot. R. Cebula

Koncertowo w kościele

Dzieła najwybitniejszych twórców muzyki klasycznej usłyszeć można było podczas Koncertów Muzyki Organowej i Kameralnej w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Jastrzębiu Zdroju. Impreza organizowana jest w mieście w sezonie letnim od czterech lat. W tym roku w jej ramach przygotowano trzy bezpłatne niedzielne koncerty. Dwa już się odbyły.

- Chcemy uspokoić się, posłuchać czegoś wspaniałego. Posłuchać wybitnych kompozytorów oraz muzyków, którzy odtwarzają ich dzieła na różnych instrumentach. W tym roku na pierwszym i drugim koncercie wystąpią muzycy młodzi, ale z bardzo dobrym wykształceniem, grający świetnie, dla których muzyka, to pasja życiowa – mówiła o idei imprezy, organizatorka Renata Raszyk.

Tegoroczny cykl Koncertów Muzyki Organowej i Kameralnej zainaugurował 19 lipca występ małżeństwa: Urszuli Jasieckiej-Bury (organy i klawesyn) i Mariusza Bury (gitara klasyczna i teorba). Artyści w trakcie koncertu wykonali utwory: Johanna Sebastiana Bacha „Preludium i fuga h-moll BWV 544”, Alessanda Piccini’ego „Chiaccona in parite varia te”; dwa utwory Giovanniego Geronimo Kapsbergera „Ballo” oraz „Gagliarda”; Roberta de Visée „Chaconne”, Mauro Giuliani’ego – „Rondo I” i „Rondo II”; Moritza Brosinga „Fantazja f-moll”, „Grave”, „Larghetto”, „Fuga”, Luigi Boccheriniego „Introdukcja i Fandango”.

Koncert w wykonaniu artystów dostarczył przybyłym nie tylko muzycznych wrażeń. W jego trakcie publiczność miała ponadto okazję poznać rzadko spotykany instrument – teorbę.

- Teorba, to taki instrument o 14 strunach, rodzaj lutni. Ma owalny, wypukły rezonansowy korpus oraz szeroką, długą szyję

kę zakończoną podwójną komorą kołkową. Instrument był używany w baroku. Teorba niemal całkowicie zanikła w XVIII wieku, a teraz powraca i można ją coraz częściej usłyszeć – wyjaśniała Renata Raszyk.

Niezwykły instrument poznać można było, także podczas drugiego koncertu, który odbył się 2 sierpnia. Wielokrotnie

takie jak: „Taniec Hajducki” nieznanego kompozytora (utwór znajduje się w tabulaturze Jana z Lublina z 1537-1548 roku), utwór pochodzący z tabulatury organowej Christiana Loeffelholtza z 1585 roku „Ein gutter polnischer Dantz”, dwie przygrywki chorałowe Johanna Pachelbela: „Vater unser im



fot. Ewa

Koncerty przyciągają rzesze melomanów

nagradzany w konkursach organowych w Polsce i za granicą muzyk – Stanisław Pielczyk, zagrał na organach oraz na zbudowanym własnoręcznie pozytywwie wzorowanym na instrumentach z epoki baroku. Posiada on 3 głosy, jest w 95% wykonany z drewna (sosna, świerk, buk, merbau, dąb, bambus i lipa). Całość ma kształt zdobionej skrzyni.

Zgromadzeni melomani na drugim z cyklu koncertów mieli okazję wysłuchać muzyki renesansowej barkowej oraz pochodzącej z XIX wieku. Na program artysty złożyły się utwory

Himmelreich” i „Ein feste Burg ist unser Gott”, improwizacja na temat trzech pieśni ewangelickich: L. Vierne: „Lied”, „Scherzetto” i „Berceuse” z cyklu 24 utworów w wolnym stylu. Na zakończenie muzycy wykonali „IV Sonatę organową B-dur F” Mendelssohna.

Koncerty muzyki poważnej w Kościele Ewangelicko-Augsburskim zyskały już stałą publiczność, a co istotne dla organizatorów, z roku na rok, zainteresowanie nimi wzrasta. Kolejny, trzeci i ostatni koncert zaplanowano na 6 września.

- Będzie to niezwykły koncert, poświęcony pamięci lekarzy, którzy zmarli w tym roku: Janusza Pankiewicza, Jerzego Rybaka, Jerzego Majki oraz Kazimierza Sikory. Wystąpi jeden z najlepszych polskich zespołów wykonujących muzykę dawną - „Concerto Polacco”. Zapraszam wszystkich mieszkańców do uczestnictwa w nim – zachęcała Renata Raszyk

Organizatorem koncertów jest Parafia Ewangelicko-Augsburska w Jastrzębiu Zdroju oraz Stowarzyszenie na Rzecz Obiektywności i Tolerancji. Impreza jest realizowana przy pomocy środków budżetowych miasta Jastrzębie Zdrój.

Ewa

Urszula Jasiecka-Bury ukończyła katowicką Akademię Muzyczną. Studiowała także w Brukseli w Koninklijk Conservatorium. Jest laureatką III nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Organowym w Rumii w 2000 roku. Od 2001 roku współtworzy Zespół Muzyki Dawnej „Parnassos”. Wraz z członkami zespołu w marcu 2004 roku zajęła II miejsce na konkursie muzyki barokowej w Wuppertal.

Mariusz Bury ukończył katowicką Akademię Muzyczną. Był uczestnikiem ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów gitarowych, zdobywając m. in. wyróżnienie na VII Spotkaniach

Gitarowych w Sanoku. Po ukończeniu studiów gitarowych krąg jego zainteresowań muzycznych poszerzył się o muzykę dawną. Rozpoczął naukę gry na teorbie. Od 2005 roku występuje wraz z zespołem „Parnassos”, z którym w 2007 roku wydał płytę.

Stanisław Pielczyk jest laureatem III miejsca w Ogólnopolskich Przeglądach Uczniów Szkół Muzycznych II stopnia w Częstochowie w 2000 i 2002 roku, a także laureatem III miejsca na międzynarodowym konkursie organowym w Rumii, w ramach Festiwalu Muzyki Sakralnej im. ks. Stanisława Ormińskiego w 2003 roku.

W polskich górach zdobyli wszystko, co było możliwe. Tatry nie były już dla nich żadną tajemnicą. W ubiegłym roku po słowackiej stronie stanęli na szczycie Gerlachu i postanowili ruszyć na podbój Europy. Rafał Folwarczny wraz ze swoim szwagrem Julianem Jasińskim, bo o nich mowa, w czerwcu tego roku zdobyli Mont Blanc. Dach Europy, Biała Góra, czy Biała Dama, bo takie nazwy posiada także ten najwyższy szczyt Europy kusi swoją nieosiągalnością i śnieżną urodą. Wejście na nią jest swoistym testem fizycznych i psychicznych możliwości

8 minut na Dach Europy

Decyzja o wyprawie zapadła szybko. W ciągu parę miesięcy pozyskali sponsorów, zgodę najbliższej rodziny i mogli wyruszyć. Zakupiony za parę tysięcy sprzęt testowali w jurze krakowsko-częstochowskiej. Jak alpinisci sami podkreślali, są typowymi piechurami i wspinaczkę musieli dopiero opanować. Kiedy stwierdzili, że są gotowi, ruszyli na podbój Alp. Szczegółem ze spełniania marzenia odczuwali już na samym początku wyprawy. Widzieli, że rozpoczyna się dla nich kilkudniowa przygoda. Nie wiedzieli jednak, że czekają ich także odmrożenia, skręcenie nogi i przeszywanie mróz.

Krok po kroku...

Do Chamonix wyjechali z Jastrzębia po południu, tak żeby na miejscu być rankiem. Pierwszy dzień zostawili na aklimatyzację w nowym miejscu. Następnego ranka wyruszyli na przygodę swojego życia. – Z Les Ganges wyruszyliśmy po 5.00 rano. Szybka kawa i wymarsz w stronę czerwonego szlaku. Po paru godzinach doszliśmy do baraku Forestierów, który znajduje się na wysokości 1600 m n.p.m. Tam spotkaliśmy pięciosobową grupę Polaków. Wieczorem doszliśmy do kolejnego baraku Forestierów na wysokości 2695 m n.p.m. – wylicza Rafał Folwarczny. Na swojej drodze na szczyt oprócz pięknych widoków spotykali także zwierzęta, jakich w wysokich partiach Alp nie brakuje. Przed kolejnym barakiem na drodze stanęła im kozica górska, która ani myślała usunąć się z trasy. – Była uparta, oswojona i widok ludzi nie robił na niej żadnego wrażenia – wspomina alpinista. Kolejnego dnia wyprawy rozpoczęła się już wspinaczka. Alpinisci przeszli śnieżną polanę i dotarli do ściany. Tam założyli raki i sięgnęli po czekany. Kiedy pokonali schronisko Gouter na 3863 m n.p.m. chmury zostawili pod stopami. Wieczór zakończyli na wysokości ponad 4000 metrów. – Do szczytu było już nie daleko. Widzieliśmy już Mont

Blanc. Postanowiliśmy przenocować w puszcze Vallota, gdzie w środku było 10 stopni Celsjusza. Puszka Vallota to bardzo specyficzne miejsce. Jest to schron, a właściwie wielkie blaszane pudło z telefonem ratunkowym, wewnątrz jedynie kilka pryczy, góra śmieci pod ścianą i unoszący się okropny zaduch. Jak mówi się w Alpach w puszcze Vallota śpią tylko Polacy i Rosjanie. – *Taka opinia krąży o tym specyficznym miejscu. My tam jednak oprócz dwóch Polaków z Dąbrowy Górniczej spotkaliśmy także grupę niemiecką. Więc to chyba trochę naciągana opinia. Zresztą to nieważne, bo ta metalowa puszka uratowała na przestrzeni lat wiele ludzkich istnień* – dodaje Rafał Folwarczny.

Marzenie spełnione

Rankiem postanawiają atakować szczyt. Pogoda jest idealna, słońce i przejrzyste niebo. Po drodze jednak wzmacnia się wiatr, a igiełki lodu uderzają w twarz. O godzinie 8.41 są na „Dachu Europy”. – Na szczycie byliśmy 8 minut. Mieliliśmy ten „dach” tylko dla siebie. Człowiek nie myśli wtedy, jak wiele osiągnął, że spełnił swoje marzenie. Ważne jest, by zrobić parę fotek na pamiątkę i jak najszybciej zmykać. Wiatr wieje i jest niesamowicie zimno. Żadne to przyjemne miejsce – opowiada pan Rafał. Przy schodzeniu, na wysokości około 3800 metrów, pan Rafał skręcił nogę. – Był to taki moment, że trzeba było zacisnąć zęby i iść dalej – dodaje poszkodowany. Pan Julian miał za to odmrożone palce, ale zastosował się do metody szwagra.



Rafał Folwarczny w drodze na szczyt

Dopiero kiedy emocje opadły i spokojnie dotarli do schroniska, uświadomili sobie jak dużo osiągnęli. Nie dość, że spełnili swoje marzenie, to pokonali jeszcze swoje słabości. – *Alpy uczą pokory, nie da się niczego przeskoczyć, trzeba działać szybko lecz z rozsądkiem. Idąc na szczyt, mija się dziesiątki krzyży. O tym też trzeba pamiętać, że kiedyś ktoś przed nami miał taki sam cel, ale nigdy tam nie dotarł* – dodaje Rafał Folwarczny. O planach na przyszłość nie chcą mówić. – *Może Kilimandżaro, ale to nic pewnego. Wszystko będzie zależeć od finansów, akceptacji rodzin i naszego psychicznego i fizycznego przygotowania.*

Robert Cebula

Za pomoc w realizacji naszego marzenia chcielibyśmy podziękować naszym sponsorom, firmom: Chempest S.A, Nutrena, Muster oraz Caritasowi. Za objęcie patronatu nad wyprawą dziękujemy staroście miłkowskiemu Henrykowi Jaroszkowi oraz prezydentowi Jastrzębia Zdroju Marianowi Janeckiemu.

Rafał Folwarczny, Julian Jasiński

Dla każdego coś miłego

Muzyka bawarska, grecka, francuska, filmowa, country to tylko niektóre z propozycji Miejskiego Ośrodka Kultury na wakacyjne popołudnia. Przez cały lipiec i sierpień w każdą niedzielę od godziny 16:00 w malowniczym, zielonym otoczeniu Parku Zdrojowego, a w razie deszczu w Domu Zdrojowym, odbywają się bezpłat-

nawcy oraz grane przez nich największe hity sprawiły, że koncertu wysłuchało kilkuset słuchaczy. Przed sceną bawili się osoby w różnym wieku, choć przeważali jednak przedstawiciele starszego pokolenia.

- *To są piosenki z moich młodzieńczych lat. Bardzo piękny koncert* – mówiła pani Maria, jedna z uczestniczek koncertu.

- *Bardzo lubię Izabellę Skrybant i jej zespół. Cieszę się, że w Jastrzębiu w każdą niedzielę da się zabawić* – mówił inny uczestnik.

Tydzień później, 12 lipca, przed zgromadzoną publicznością wystąpiły zespoły „ARS MUSIC TRIO” i „DIMITRIS ZORBAS”. Koncert odbył się pod wspólnym tytułem „Popołudnie z muzyką świata”.

Pierwszy zespół zagrał utwory m.in. pochodzące z tradycji francuskiej, latynoamerykańskiej i jazzowej. Po nim na scenie pojawił się Dimitris Zorbas, lider greckich zespołów na rynku polskim. Grupa porwała publiczność do zabawy, wykonując znane i lubiane greckie utwory oraz prezentując kilka tańców.

Motytem przewodnim trzeciego z cyklu koncertów była muzyka country. Dla wszystkich miłośników tego gatunku zagrali: „Alicja Boncol & Koalicja” oraz „Mariusz Kalaga & Partners”. Niestety pogoda nieco pokrzyżowała plany organizatorów. Ze względu na deszcz zespoły dały koncert na deskach Domu Zdrojowego. Ale

jak się okazało brzydka aura nie była w stanie zniweczyć planów artystów.

- *Nam pogoda nie przeszkadza. Ja wychodzę z założenia, że nie ma złej pogody, jest tylko odzież nieodpowiednia* – żartowała wokalistka, Alicja Boncol.

Takiego samego zdania byli także mieszkańcy naszego miasta, którzy postanowili niedzielne popołudnie spędzić przy dźwiękach muzyki country i licznie wzięli udział w przygotowanym koncercie. Jako pierwszy zagrał zespół „Alicja Boncol & Koalicja”. Grupa wykonała nie tylko stare dobre standardy, ale również modern i pop country - bo jak mówią jej członkowie, zespół obchodzi w tym roku 15-lecie istnienia i może sobie pozwolić na odrobinę luksusu. Drugi na scenie wystąpił Mariusz Kalaga & Partners”. Zagrał on piosenki w stylu „Tex Mex”, pop i pop country.

Cykl promenad w miesiącu lipcu zamknęła muzyka bawarska. 26 lipca na scenie przed muszlą koncertową zagrały zespoły: „Bayerock” oraz „Tyrolia Band”. W Parku Zdrojowym za ich sprawą rozbrzmiewały piosenki bawarskie, ale również śląskie, austriackie, szwajcarskie oraz słoweńskie. Oczywiście nie zabrakło jodłowania.

- *Dziękujemy mieszkańcom za to, że tak licznie towarzyszą nam w każde niedzielne popołudnie o godzinie 16:00. Zapraszamy na kolejne koncerty* - zachęca Teresa Piech z MOK w Jastrzębiu Zdroju.

Letnie koncerty promenadowe kontynuowane będą w sierpniu. Ewa



Park Zdrojowy wypełnił się mieszkańcami miasta

ne koncerty w ramach cyklu: „Popołudnia z Promenadą”. Impreza ma już kilkuletnią tradycję i na stałe wpisała się w kalendarz wakacyjnych propozycji skierowanych do mieszkańców. Tegoroczny cykl otworzył, 5 lipca, „Koncert wspomnień”, podczas którego wystąpiły dwa zespoły: „Trzy korony” – grupa grająca największe przeboje muzyka i kompozytora Krzysztofa Klenczona oraz legendarny polski zespół wykonujący muzykę w stylu latynoamerykańskim, znany z przeboju „Pamelo, żegnaj” - „Tercet Egzotyczny”.

Piękna słoneczna pogoda, znani wyko-

fot. Ewa

Motytem jestem

Tłumy jastrzębian bawili się w pierwszą niedzielę sierpnia na kolejnym „Popołudniu z promenadą” w Parku Zdrojowym. Tym razem z koncertem wystąpił góralski zespół Turnioki oraz gość specjalny - Irena Jaročka.

Już dawno pogoda tak nie rozpieszczała. Piękne słoneczne popołudnie przyczyniło się do dużej frekwencji na niedzielnym koncercie. Bawili się wszyscy, od najmłodszych do najstarszych. Na początek wystąpił popularny zespół „Turnioki”. Artyści wykonują góralski folk, miesząc go czasem z innymi gatunkami muzycznymi.

Gwiazdą wieczoru była jednak niewątpliwie Irena Jaročka. Artystka wykonała swoje największe hity, nawiązując jednocześnie wspianą kontakt z publicznością. Nie odbyło się bez bisowania.

Irena Jaročka zadebiutowała w 1968 roku na festiwalu w Sopocie piosenką

„Gondolierzy znad Wisły”. Przez kilka lat uczyła się śpiewu w paryskim konserwatorium, śpiewała u boku takich gwiazd jak Mirelle Mathieu, Helena Vondrackova i Charles Aznavour, współpracowała także z polskimi zespołami takimi jak „Polanie”, „Czerwone Gitary” i „Budka Suflera”. Zagrała w filmie „Czterdziestolatek” oraz w sztuce Sławomira Mrożka „Piękny widok” wystawionej w Waszyngtonie. Kolejne lata wokalistka poświęciła nie tylko na koncerty, ale także na działalność wspierającą różne

organizacje. W czasie swojej kariery nagrała ponad 20 płyt i była wielokrotnie nagradzana na festiwalach w Polsce i na świecie. W 1990 roku wyjechała na stałe do Stanów Zjednoczonych. Do ojczyzny artystka powróciła w 2007 roku. (rc)



Irena Jaročka zaśpiewała swoje największe przeboje

fot. R. Cebula

Kino w plenerze

Kilkanaście niezależnych produkcji filmowych polskich i zagranicznych w cztery wieczory w Parku Zdrojowym, to propozycja Stowarzyszenia Gondola i Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Wydziału Zamiejscowego w Wodzisławiu Śląskim.

Śląska Letnia Akademia Filmowa, to cykliczna impreza plenerowa, która odbywa się po raz czwarty w ogóle, ale pierwszy w Jastrzębiu Zdroju. Przeniesiona została do naszego miasta z Wodzisławia Śląskiego, dzięki dofinansowaniu z Urzędu Miasta. W jej trakcie prezentowane są filmy czeskich studentów ze szkoły filmowej w Złinie, dotąd w Polsce niewyświetlane oraz polskie filmy udostępnione przez organizatorów Rybnickich Prezentacji Filmu Niezależnego. Pierwszy wieczór filmowy odbył się 2 lipca. Ze względu na niesprzyjającą aurę produkcje wyświetlane były w Domu Zdrojowym. Akademię filmową otworzył koncert zespołu Funk 4 Fun z Raciborza. Po energetycznym występie grupy dla zgromadzonej publiczności wyświetlono trzy polskie filmy: „Próba mikrofonu”, „Kawalek nieba” i „Próba marzeń”. Podczas kolejnego wieczoru z Akademią Filmową, 23 lipca, pogoda pozwoliła oglądać produkcje pod gołym niebem. Ławki ustawione przed sceną zappełniły się widzami na długo przed czasem. - *Dowiedziałam się*

od znajomych, że można w parku obejrzeć za darmo fajne filmy. Są wakacje, więc taka propozycja, to strzał w dziesiątkę - chwaliła inicjatywę uczestniczka ŚLAF Agnieszka. - Bardzo lubię kino niezależne. Filmów które są tu prezentowane nie da się obejrzeć w telewizji. Liczę



fot. Ewa

27 sierpnia odbędzie się ostatni pokaz filmowy

na dobry czeski humor - dodał Michał. W czwartkowy wieczór wyświetlono cztery filmy. Dwa produkcji polskiej: „Manna” i „Azył” oraz dwie etiudy czeskie: „Mucha” (Moucha) oraz „Ręce” (Ruce). Kolejne spotkania filmowe w plenerze zaplanowano na 13 i 27

sierpnia. Ponadto w ostatnim dniu imprezy wystąpi czeska grupa all-SKApone's z Karviny. Organizatorami przedsięwzięcia są: Stowarzyszenie Gondola i Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Wydział Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim,

Ewa

Wieści z galerii

Wakacje to idealny czas na zaznajomienie się z kulturą. W sierpniu w jastrzębskich galeriach można zobaczyć ciekawe wystawy

FOTO-PEIN to pokonkursowa wystawa fotografii w Galerii „Pod Sową”. Fotografii prezentowane na wystawie pochodzą z drugiej edycji Konkursu Fotografii Industrialnej i Przemysłowej FOTO-PEIN z 2008 roku. Organizatorzy postawili sobie za cel stworzenie archiwum znikających punktów architektury i infrastruktury przemysłowej. Fotograficy rywalizowali w dwóch kategoriach, jedną była architektura, budowle przemysłowe oraz inne obiekty przemysłowe. Drugą, industri, czyli maszyny, urządzenia i infrastruktura przemysłowa.

W Galerii Da Vinci można podziwiać wystawę fotografii Fotoklubu Szczecin zatytułowaną „Znany Znajomego” - ekspozycja potrwa do 31 sierpnia. Na ekspozycję składają się 34 czarno-białe fotografie, których autorami są członkowie Fotoklubu Szczecin.



„Spacer po plaży”

fot. R. Poprawski

Od 13 sierpnia Galeria Ciasna zaprasza na wystawę fotografii otworkowej „Moje miasto” i „Spacer po plaży” Ryszarda Poprawskiego z Zielonej Góry. Wystawę będzie można podziwiać do połowy września.

W związku ze zmianą siedziby Galeria Historii Miasta czasowo będzie nieczynna. (ok)

Na dwóch kółkach dookoła Polski

12 osób wyruszyło z Jastrzębia w Dużym Rajdzie dookoła Polski organizowanym przez PTTK. Rajd odbywa się etapowo, bo w sumie rowerzyści mają do przejechania ponad 4500 kilometrów. Etap z Jastrzębia do Jeleniej Góry, liczył ponad 500 kilometrów a jastrzębianie pokonali go w 6 dni. Cel takich wycieczek jest prosty: rekreacja, zdobywanie odznak, a także zwiedzanie zabytkowych kościołów, rynków i ratuszy.



Rowerzyści wyruszyli spod Urzędu Miasta

Pokonanie 500 kilometrów to nie lada wyczyn. Zazwyczaj podczas takich wypraw nie brakuje ciekawych przygód – *Tym razem poszło nam parę dętek i trzeba było rower naprawiać. Ale na szczęście pogoda sprzyjała i na całej trasie mogliśmy podziwiać przepiękne widoki* – wspomina Stanisław Głowacki, uczestnik wyprawy. Każdy wyjazd w dalszą trasę, musi mieć swojego prowadzącego. Prowadzącym Duży Rajd był pan Bogusław Gojowy, który opracował cały plan podróży.

Już pierwszego dnia podróży rowerzyści przejechali ponad 100 kilometrów. Zwiedzając po drodze między innymi zamek w Tworówie. Każdego dnia jastrzębianie pokonywali do 100 kilometrów. Nie liczył się czas, ale przyjemność z jazdy. Rowerzyści przejeżdżając całą trasę zwiedzili m.in. wspomniany już Tworów, a także Pietrowice, Bystrzyce

Kłodzką, Lewin Kłodzki, Wambierzyce, Pradziad i Jelenią Górę. Z Pradziada do Jeleniej Góry wyruszyli tylko panowie Stanisław Głowacki i Bogusław Gojowy. Reszta wróciła do Jastrzębia. Kolejny etap rajdu dookoła Polski rowerzyści planują w przyszłym roku.

Odznaki to ważna rzecz dla każdego wyczynowego rowerzysty. Po zdobyciu, a właściwie „zaliczeniu” odpowiedniej ilości miast, otrzymuje się odznakę. *- Jedną z najważniejszych odznak jest „Chrześcijański Pielgrzym świata”. Jeśli ktoś lubi zwiedzać zabytki sakralne, to może zacząć od Kolarskiej Odznaki Pielgrzyma. Wystarczy zwiedzić 50 kościołów, w tym 3 obowiązkowe z listy – wyjaśnia pan Stanisław Głowacki, uczestnik wyprawy. Najważniejszym celem takich wypraw jest dbanie o kondycję, bo od lat wiadomo, że jazda na rowerze to samo zdrowie. - Chciałbym wciągnąć w nasze rowerowe wyprawy jak największą liczbę osób. W szczególności całe rodziny. Nie ma przyjemniejszego widoku, kiedy na rowerze, jadą dziadkowie, dzieci i wnuki – dodaje pan Głowacki*

PTTK praktycznie w każdy weekend organizuje jakiś wypad rowerowy. Najbliższy odbędzie się 15 sierpnia. Będzie to wyjazd do Chudowa. Chętni na wyjazdy są mile widziani. (rc)

Wycieczki z emerytami

Wycieczki organizowane przez Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów nr 2 okazały się strzałem w dziesiątkę. Przewodnicząca koła, pani Lucyna Maryniak, wraz ze swoimi zastępczyniami, paniami Władysławą Jasiulewicz i Krystyną Aleksandrowicz co miesiąc organizują szereg imprez, by tylko zapewnić rozrywkę wszystkim chętnym, korzystającym z wyjazdów. Do bardzo udanych należał wyjazd na Święto Miodu do Dzięgielowa. Jastrzębianie mogli tam podziwiać wyroby wykonane z miodu, a także ciężką pracę pszczelarza. Większość wycieczkowiczów z Dzięgielowa wyjechała ze słoiem słodkiego przysmaku. Pod koniec sierpnia, jak już informowaliśmy w lipcowym numerze gazety, Koło nr 2 organizuje trzydniową pielgrzymkę do Lichenia. W dniach 28-30 sierpnia wszyscy chętni mogą, oprócz samego Lichenia, zwiedzić klasztor kamedulek w Złoczewie i świątynię w Charlupie Małej z pracami profesora Zina. - Po drodze zajedziemy także do Częstochowy i Kalisza. Tak więc czeka wiele atrakcji jak na trzy dni – zachęca pani Lucyna Maryniak. Koszt wyciecz-

ki to 105 złotych i obejmuje dwa noclegi, przejazd i ubezpieczenie. 31 sierpnia natomiast odbędzie się wyjazd do Cieszyna na Studencki Festiwal Folklorystyczny. Wyjazd połączony jest z wejściem do cieszyńskiego teatru im. Adama Mickiewicza. Jak podkreślają organizatorki, na wyjątkowy spektakl w wykonaniu artystów z całego świata zarezerwowano dwa pierwsze rzędy. Koszt wycieczki to 25 złotych. Można

się także już zapisywać na wyjazd do gliwickiej operetki na „Annę Kareninę”. Ta wycieczka odbędzie się dopiero 24 października, ale organizatorzy proszą o wcześniejsze zapisy.

Zapisy i szczegółowe informacje dotyczące wyjazdów, wszyscy mieszkańcy naszego miasta mogą uzyskać we wtorki i czwartki w siedzibie koła przy ulicy Turystycznej 4 lub telefonicznie pod numerem 032 471 22 34. (rc)



Podczas wyjazdu do Dzięgielowa

fot. arch. L. Maryniak

Damiana Zawieruchę można spotkać praktycznie codziennie w Parku Zdrojowym, w lesie na Arki Bożka albo na bieżni przy Zespole Szkół nr 2. Biega, ćwiczy - trenuje. Nie tylko po to by być najlepszym na kolejnych maratonach, w których ma zamiar wystartować, ale by ciągle być zdrowym i w świetnej kondycji

42,125 km do szczęścia

Ponad 42 kilometry liczy długość maratonu. Wszystko zaczęło się w 490 r. p.n.e, kiedy posłaniec Filipiades pobiegł do Aten, by obwieścić zwycięstwo i poinformować Ateńczyków, że płynię ku nim flota perska. Po przekazaniu tej wiadomości zmarł. Dziś maratony uprawia się już tylko jako dyscyplinę sportową, a podczas każdego Igrzysk Olimpijskich jest to ostatnia rozgrywana konkurencja. W Jastrzębiu także mamy maratończyka, który co prawda jeszcze nie startował w Igrzyskach, ale wszystkim przed nim.

Damian Zawierucha jest nauczycielem wychowania fizycznego w Zespole Szkół nr 5. Jest szczęśliwym mężem i ojcem. Ponadto jest człowiekiem bardzo skromnym i niczego nie robi dla sławy, popularności i poklasku. Biega, bo

Zawierucha. Pierwsze zwycięstwo w zawodach przyszło dwa lata później i to był przełom w jego karierze. Zwycięstwo zmotywowało Damiana do dalszej wytężonej pracy. II miejsce w Pucharze Polski i III w Mistrzostwach Śląska Juniorów, udowodniły talent młodego zawodnika. - *Pracuję sam, kiedy coś pójdzie nie tak, pretensje mogą mieć tylko do siebie. Tutaj nie ma sędziów. Jestem pierwszy na mecie to wygrywam. Nie ma żadnych niejasnych sytuacji* - dodaje Zawierucha.

Lekka atletyka nie jest sportem tanim. Zawodnik musi ciągle trenować i jeździć na zawody, by należeć do czołówki najlepszych. Ważne jest także odżywianie. Oczywiście zdrowe odżywianie. Warzywa, owoce i napoje izotoniczne, które odpowiednio nawadniają i uzupełniają straty po ciężkim wysiłku, także nie

się tylko zdrowa, sportowa konkurencja. Sportowcy w trudnych chwilach pomagają sobie na trasie.

W tym sporcie liczy się systematyczność. Praktycznie codziennie trzeba trenować. Tak też i robi jastrzębianin. Biega codziennie. Albo przed pracą, albo po niej. Najczęściej można go spotkać w Parku Zdrojowym, w lesie przy Arki Bożka oraz na bieżni przy Zespole Szkół nr 2. To jego ulubione miejsca. - *Do uprawiania różnych sportów, chciałbym zachęcić głównie młodzież. Na lekcjach wychowania fizycznego staram się, by młodzi ludzie poznawali każdy sport i by każdy uczeń, opuszczając mury szkoły miał podstawowe umiejętności sportowe. Młodzież powinna ćwiczyć, ale powinna także mieć wiedzę o sporcie, żeby wiedzieć, jak to robić. Zbliżające się 30. urodziny dla nie jednego sportowca oznaczają emeryturę. Dla biegaczy maratończyków jest inaczej. Wielu ze zwycięzców maratonów było grubo po trzydziestce. Zatem przed Damianem Zawieruchą jeszcze wiele lat kariery. - Mam nadzieję, że zdrowie będzie mi dopisywać i będę mógł dalej robić to, co robię. Po wakacjach Damian chce wystartować na Mistrzostwach Polski w półmaratonie oraz w maratonie. Chciałby wystartować w takich zawodach, które oprócz satysfakcji, przy zajęciu wysokiego miejsca, dają także zastrzyk gotówki, który pozwoli przygotować się do następnego sezonu. Trzymamy zatem kciuki.*

Robert Cebula



fot. arch. D. Zawierucha

Damian Zawierucha podczas maratonu w Gdańsku

kocha to robić. Ot tyle, albo aż tyle. Przygoda ze sportem rozpoczęła się, gdy był jeszcze nastolatkiem. Na początku lat dziewięćdziesiątych, za namową taty, spróbował sił jako piłkarz. Jednak już po paru treningach zauważył, że zawodnik z niego będzie przeciętny. W oczach trenera także nie był nadzieją polskiego futbolu. W 1994 roku za namową kuzyna postanowił zacząć biegać. I tak zostało mu do dziś. - *13 kwietnia 1994 roku, odbył się mój pierwszy trening. Biegając na 1 kilometr, osiągnąłem czas 3.40, a taki wynik dobrze rokuje. Podeszedłem do tego jednak z przymrużeniem oka - wspomina Damian*

należą do tanich. - *Bieganie to wbrew pozorom drogi sport - wyjaśnia Damian.*

Jak do tej pory Damian Zawierucha ukończył wszystkie maratony. - *Rywalizacja potrafi zachwycać. W szczególności jeśli się biegnie obok najlepszych zawodników, z których chcę czerpać wzorce. Wygrywanie to wspaniała rzecz, w szczególności właśnie z tymi najlepszymi. Kiedy mój wynik nie jest zadowalający i wiem, że przegrałem, to nie załamuję się, bo porażka uczy czasem więcej niż sukces* - dodaje Zawierucha. W trakcie maratonów zawodnicy są jedną wielką sportową rodziną. Większość zawodników bardzo dobrze się zna, a liczy

Ważniejsze osiągnięcia Damiana Zawieruchy:

Akademicki Mistrz Polski w Maratonie - Poznań, I miejsce Arkadia Półmaraton - Warszawa, I miejsce na Mistrzostwach Jastrzębia Zdroju w Biegach Przełajowych, I miejsce na Mistrzostwach Polski Nauczycieli w Półmaratonie w Bochni (kat. do 35 lat) II miejsce na Mistrzostwach Polski Nauczycieli w Półmaratonie w Bochni (kat. Open), I miejsce podczas Dwunastogodzinnego Podziemnego Biegu Sztafetowego, I miejsce w Półmaratonie Marzanny w Krakowie, I miejsce w Maratonie w Ostrawie (Czechy), I miejsce w Maratonie Luksemburg (Echternach).

Licencyjne zamieszanie

GKS Jastrzębie nie otrzymał licencji na grę w I lidze piłkarskiej. Nasze miejsce w rozgrywkach na zapleczu ekstraklasy zajął Motor Lublin. Kibice w Jastrzębiu Zdroju zastanawiali się na jakim szczeblu rozgrywek w sezonie 2009/2010 wystąpi drużyna GKS Jastrzębie.

3 lipca odbyło się walne zebranie członków GKS Jastrzębie, w trakcie którego dotychczasowy zarząd klubu z prezesem Joachimem Langerem na czele, podał się do dymisji. Wybrany został nowy zarząd, w składzie którego znaleźli się Szymon Czczko, Marian Jarosz, Jan Kobyłecki, Jarosław Matusiak i Sergiusz Wójcik. Nowo wybrane władze klubu wystąpiły do Polskiego Związku Piłki Nożnej z wnioskiem o

wydanie licencji na grę w I lidze. Niestety ze względu na zadłużenie GKS Jastrzębie wobec Urzędu Skarbowego, piłkarzy, związkowej centrali i innych podmiotów komisja licencyjna podjęła decyzję odmowną. Marian Jarosz, nowy prezes klubu, najpierw uznał, że nie może piastować tej funkcji, bowiem w jego ocenie walne zebranie powinno zostać unieważnione ze względu na błędy formalne. Następnie w trakcie spotkania z kibicami w hotelu „Diamant” zaproponował likwidację GKS Jastrzębie i stworzenie nowego klubu, który wzorem Lechii Gdańsk i Piasta Gliwice, rozpocząłby występy od niższej klasy rozgrywkowej.

Ta propozycja sprawiła, że na stanowisko prezesa klubu powrócił Joachim

Langer. I obwieścił: „Mimo tego, że istnieje grupa kibiców negatywnie nastawionych do mojej osoby, postanowiłem pomóc w skompletowaniu dokumentów potrzebnych do uzyskania licencji na grę w I lidze. Mając w pamięci sukcesy, jakie osiągnąłem z tym klubem, wyprowadzając go z IV ligi na zaplecze ekstraklasy, postanowiłem nie dopuścić do sytuacji, w której wywalczona przez dziesięć lat ligowa pozycja zostałaaby zaprzepaszczona. Dlatego we współdziałaniu z Janem Śleziakiem, Agnieszką Ligarską i Jerzym Wyrobkiem podjęliśmy działania na rzecz uratowania piłki nożnej w Jastrzębiu Zdroju”. Niestety Komisja Odwoławcza Polskiego Związku Piłki Nożnej nie udzieliła GKS Jastrzębie pozwolenia na występy na zapleczu ekstraklasy. To oznaczało, że nie ma już praktycznie szans był nasz zespół zagrał w I lidze. W zaistniałej sytuacji prezes Joachim Langer postanowił starać się o licencję na grę w drugiej lidze. W związku z tym skierował do PZPN odpowiednie pismo.

Ostatecznie klub GKS Jastrzębie otrzymał licencję na grę w II lidze grupy wschodniej, w miejsce Motoru Lublin.

W pierwszym meczu rozegranym 5 sierpnia podopieczni Jerzego Wyrobka przegrali na wyjeździe z Przebojem Wolbrom 3:1.

(pk)



Joachim Langer

Mówi Joachim Langer, prezes GKS Jastrzębie: - Komisja Odwoławcza PZPN przyznała drużynie GKS Jastrzębie licencję na występy w

drugiej lidze w sezonie 2009/2010. Trzykrotnie byłem w tym celu w Warszawie i wreszcie ta ostatnia wizyta zakończyła się powodzeniem. W tym miejscu chciałem podziękować władzom miasta Jastrzębia

Zdroju, bez zaangażowania których klub nie otrzymałby licencji. Na rozmowy do stolicy pojechał ze mną Krzysztof Baradziej, wiceprezydent miasta, a w negocjacjach z Urzędem Skarbowym, dotyczących rozłożenia zadłużenia klubu na raty uczestniczył prezydent Marian Janecki. Konieczne okazało się też pismo gwarantujące pomoc prezydenta miasta, które w błyskawicznym tempie udało się zdobyć. Drugoligowa licencja może nie jest szczytem naszych marzeń, ale cieszę się, że choć tyle udało się uzyskać. Ale, jeszcze raz podkreślę, bez pomocy ze strony władz miasta nie byłoby to możliwe.

(kw)

Dwa miesiące przygotowań

10 sierpnia przygotowania nowego sezonu rozpoczną siatkarze Jastrzębskiego Węgla. Trener Roberto Santilli będzie miał do dyspozycji 10 zawodników.

Po okresie transferowej gorączki kadrę Jastrzębskiego Węgla tworzą obecnie: rozgrywający Grzegorz Łomacz i Kamil Pająk, przyjmujący Paweł Abramow, Benjamin Hardy, Sebastian Pęcherz, środkowi Adam Nowik, Patryk Czarnowski i Wojciech Sobala, atakujący Igor Yudin oraz Libero Paweł Rusek.

W planach jastrzębscy siatkarze mają udział w kilku towarzyskich turniejach. Nie wyjadą za to na żaden obóz. Przed inauguracją rozgrywek ligowych, tradycyjnie już, zespół Jastrzębskiego Węgla zostanie zaprezentowany kibicom.

(pk)

Mistrzowska para

Para Bartosz Łosiak i Piotr Kantor reprezentująca barwy Szkoły Mistrzostwa Sportowego z Łodzi zdobyła tytuł mistrzów Polski juniorów w siatkówce plażowej

W meczu finałowym para Łosiak i Kantor – reprezentanci Polski pokonała kadrowiczów Korycińskiego i Kiernoza 2:0 (21:14, 21:14). Bartosz Łosiak jest uczniem łódzkiej SMS, ale na co dzień siatkarzem Jastrzębia-Borynii – młodzieżowej sekcji Jastrzębskiego Węgla. Jego partner pochodzi z Dąbrowy Górniczej.

(pk)

26 lipca para Bartosz Łosiak i Piotr Kantor zostali mistrzami Europy do lat 18 w siatkówce plażowej. W finale w portugalskim Espinho Polacy pokonali Chorwatów Niksa-Mate 2:0 (21:13, 21:16). Brązowy medal zdobyli Estońscy Keel-Liivrand.

W meczu półfinałowym Bartosz Łosiak i Piotr Kantor pokonali Rosjan Bykanowa i Bołgowa 2:0 (21:17, 21:13).

(rs)

20 lat minęło

W czerwcu minęło równo 20 lat od momentu, kiedy zespół GKS Jastrzębie spadł piłkarskiej ekstraklasy. Po przegranym w Bydgoszczy drugim meczu barażowym z tamtejszym Zawiszą 0:2 zakończyła się trwająca zaledwie jeden sezon przygoda jastrzębskiego klubu z występami na najwyższym krajowym poziomie. Kibice w Jastrzębiu Zdroju, którym dane było przeżyć te wydarzenia do dzisiaj wspominają je z rozrzewaniem.

Niemal każdy mecz rozgrywany na stadionie przy ul. Kościelnej gromadził na trybunach komplet kibiców. Aby dostać się na premierowy występ przeciwko Lechowi Poznań na obiekcie, trzeba było być dwie godziny przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Oczekiwania wśród kibiców GKS Jastrzębie były ogromne. Tymczasem zarząd klubu po historycznym awansie nie ściągnął do drużyny prowadzonej przez trenera Ryszarda Dudę zawodników, którzy mogliby podnieść wartość zespołu. Przypomnijmy, że w letniej przerwie w rozgrywkach do jastrzębskiej drużyny trafili jedynie obrońcy Waldemar Przytuła ze Stali Stocznia Szczecin i Henryk Majer z Odry Opole, pomocnik Mieczysław Łuszczynski z Śląska Wrocław oraz bramkarz Andrzej Kretek z Piasta Nowa Ruda. To, że między drugą ligą a ekstraklasą jest duża różnica, pokazał

pierwszy mecz przegrany przez naszych piłkarzy z Lechem 0:2. „Katem” beniaminka okazał się snajper z drużyny z Poznania Andrzej Kruszczyński. Później przyszła wyjazdowa porażka z Legią Warszawa 0:1. Mecz ze Stalą Mielec został odwołany ze względu na strajki w jastrzębskich kopalniach. Kiedy jastrzębianie ulegli pogoni Szczecin 0:2 ich sytuacja w tabeli zrobiła się nieciekawa. Tym bardziej, że w kolejnych meczach przegrali na własnym boisku z Ruchem Chorzów 0:3 i Górnikiem Zabrze 1:3. Po tych porażkach zarząd klubu podziękował za dotychczasową pracę trenerowi Dudzie. Jego następcą został Stanisław Cygan, pod którego kierunkiem zespół GKS Jastrzębie wywalczył pierwszy punkt w pierwszej lidze. Nasza drużyna bezbramkowo zremisowała w Łodzi z Widzewem. Kilka dni później w zaległym spotkaniu pokonała przed własną publicznością mielecką Stal 2:0. Pierwszego gola dla GKS Jastrzębie w ekstraklasie zdobył z rzutu karnego Leszek Powiecko, a wynik meczu ustalił Bogdan Kuśmierski. W rundzie jesiennej powodów do radości swoim sympatykom piłkarze GKS Jastrzębie nie dostarczali zbyt wiele. Oprócz zwycięstwa nad Stalą komplet punktów jastrzębianie zainkasowali jeszcze w meczach z Szombierkami Bytom (1:0) i Śląskiem Wrocław (2:0).

Zimą w klubie pojawił się nowy szkoleniowiec – Czech Rudolf Szindler. Nieoficjalnie mówiło się, że działacze GKS Jastrzębie namawiali do objęcia posady szkoleniowca pierwszej drużyny słynnego Ivo Victoria, bohatera finału mistrzostw Europy z 1976 roku, ale nic z tego nie wyszło. Szindler zaczął od porażki 0:3 z Lechem. Później jednak jego zespół spisywał się całkiem nieźle. Zremisował z Legią (1:1), wygrał w Mielcu (1:0), pokonał Widzew (1:0) i Górnik Wałbrzych (2:1). Niestety dobra passa nie trwała długo. Porażki z Ruchem (0:5) i z Olimpią Poznań (1:2) sprawiły, że widmo degradacji poważnie zaczęło zaglądać naszym piłkarzom w oczy. Zwolnienie czeskiego trenera i przywrócenie na stanowisko Stanisława Cygana sprawiło, że w ostatnich meczach sezonu jastrzębianie zdołali uniknąć bezpośredniego spadku i. O ich losie zdecydować miały baraże, w których zmierzali się z wiceliderem rozgrywek I grupy II ligi Zawiszą Bydgoszcz. Bezbramkowy remis w Jastrzębiu Zdroju i przegrana 0:2 w Bydgoszczy sprawiły, że GKS Jastrzębie spadł z ligi. Marzenia o powrocie do ekstraklasy szybko wygasły, kiedy to po kolejnym sezonie nasz zespół został zdegradowany do III ligi. Wspomnienia jednak pozostały.

(pk)



fot. arch. tyg. „Piłka nożna”

Zdjęcie drużyny GKS Jastrzębie wykonane przed inauguracją rozgrywek sezonu 1988/89 opublikowane w „Skarbie Kibica” tygodnika „Piłka nożna”. W górnym rzędzie od lewej: Jarosław Matusiak, Krystian Zimnicki, Bogdan Sak, Andrzej Kretek, Lucjan Zajac, Józef Ryłko, Leszek Powiecko. W środkowym rzędzie od lewej: kierownik drużyny Jerzy Gwóźdź, kierownik sekcji Stanisław Koczor, trener bramkarzy Rejnard Koterba, Waldemar Przytuła, Henryk Majer, Krzysztof Zięcik, Zbigniew Kiernożek, Bogdan Kuśmierski, Andrzej Biczak, Janusz Miller, trenerzy Stanisław Cygan i Ryszard Duda. W dolnym rzędzie od lewej: masażysta Jan Kralka, Zenon Swędera, Dariusz Owczarczyk, Krzysztof Rzeszutek, Jerzy Woźniak, Józef Łuczak, Mieczysław Łuszczynski, Dariusz Perzak.

Towarzyskie Zawody Konne

18 lipca w Jeździeckim Klubie Sportowym Equi Verso odbyły się Towarzyskie Zawody Konne w skokach przez przeszkody. W tej prestiżowej imprezie wzięło udział 50 koni.

Zawody konne rozpoczęły się rano. Była to trudna logistycznie do

zorganizowania impreza, ale organizatorzy wywiązali się z zadania wzorowo. Niestety pogoda nie sprzyjała. Późnym popołudniem zaczął padać rzęsy deszcz, który jednak nie popsuł dobrej zabawy.

Zawody zostały rozegrane w następujących kategoriach: amatorski I (do 60 cm),

amatorski II (do 75 cm), LL (do 90 cm), L (do 100cm), P (do 110), N (do 120cm), Potęga Skoku.

Organizatorem imprezy był klub Equi Verso. Współorganizatorami Urząd Miasta w Jastrzębiu Zdroju oraz Miejski Ośrodek Kultury. (rc)



fot. G. Dulemba

Zawody rozegrano w klubie Equi Verso

Zwycięzcami zostali:

W kategorii amatorski I – Mariola Kania na koniu Ikona, II miejsce Marek Szveda na koniu Cheri S, III miejsce Marek Szveda na koniu Tornado

amatorski II – Wiesław Piecha na koniu Cent, II miejsce Mariola Kania na koniu Ikona, III miejsce Dagmara Pająk na koniu Profesor LL – Cezary Żyliński na koniu Sasanka, II miejsce Dagmara Kopeć na koniu Piorun, III miejsce Aleksandra Adamczyk na koniu Drim

L – Marta Szuścik na koniu Laura, II miejsce Martyna Biadacz na koniu Jet, III miejsce Gita Odnoczo na koniu Guliver

P – Waldemar Wojtyczka na koniu Desant, II miejsce Waldemar Wojtyczka na koniu Lord II W, III miejsce Anna Gotowiecka na koniu Hana

N – Rostislav Hlausek na koniu Etos, II miejsce Anna Gotowiecka na koniu Hana, III miejsce Radosław Pawlas na koniu Limak

Potęga Skoku – Paulina Żylińska na koniu Iber, II miejsce Rostislav Hlausek na koniu Etos, III miejsce Paulina Żylińska na koniu Golden Wind

Prestiżowy turniej

Puchar dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jastrzębiu Zdroju będzie główną nagrodą międzynarodowego turnieju w hokeju kobiet, który w dniach 15-16 sierpnia rozegrany zostanie na lodowisku „Jastor”.

W turnieju wystąpi osiem drużyn: HC Slezan Opava, SK Karvina, HC Vsetin, HLC Bulldogs Brno, Guildford Lightning, Reprezentacje Śląska i Małopolski oraz gospodynie UKH Białe Jastrzębie. Zawody te będą doskonałą okazją do sprawdzenia formy drużyny trenerów Marka Kozyry i Zbigniewa Wróbla przed kolejnym sezonem, w trakcie którego dziewczęta z Jastrzębia Zdroju po raz kolejny spróbują powalczyć o mistrzostwo kraju.

(pk)

Plażowe Grand Prix

Mariusz Jajus i Sebastian Marczyński wygrali drugi turniej eliminacyjny Grand Prix Jastrzębia Zdroju w siatkówce plażowej. Został on rozegrany na boiskach przy kąpielisku Zdrój. Reprezentanci klubu Gold Volley pokonali w finale Grzegorza Jarugę i Kamila Kowalewskiego. Na trzecim miejscu zawody ukończyła para z Żor - Piotr Kosiński i Jakub Przywara. Warto przypomnieć, że duet Jajus i Marczyński wygrali też premierowe zawody rozgrywek o Grand Prix Jastrzębia Zdroju.

(pk)

Dofinansowanie na zabytki

Do 31 sierpnia można składać wnioski o udzielenie dotacji na 2010 rok na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków nie stanowiących własności Miasta.

Wnioski mogą składać właściciele lub posiadacze zabytków wpisanych do rejestru zabytków znajdujących się na terenie naszego miasta.

1. Wniosek winien zawierać:

- nazwę podmiotu uprawnionego realizującego zadanie,
- wskazanie zabytku, którego dotyczy wniosek wraz z kopią decyzji o jego

wpisie do rejestru oraz tytułem prawnym do użytkowania zabytku nieruchomości,

- zakres planowanych do wykonania prac, na które udzielona ma być dotacja i termin ich wykonania,
- kosztorys określonych we wniosku prac,
- określenie wysokości dotacji, o którą ubiega się wnioskodawca,
- oświadczenie o uzyskanych dotychczas środkach publicznych oraz wnioskach o udzielenie dotacji złożonych do innych jednostek sektora finansów publicznych na dofinansowanie wy-

mienionych we wniosku prac i robót,

- wykaz prac wykonanych w ciągu ostatnich 5 lat, z podaniem wysokości poniesionych wydatków,
- inne dane przybliżające celowość realizacji zadania.

2. Wzór wniosku oraz szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.jastrzebie.pl oraz w Wydziale Kultury i Sportu UM (tel. 032-4785-117, pokój nr 206, bud. A, II piętro).

3. Wnioski należy składać w kancelarii Urzędu Miasta Jastrzębie Zdrój (pokój 020, bud. A), do dnia 31 sierpnia 2009r. do godz. 15.30.

Kartki z kalendarza

WAKAGJE 2009

Uczymy się z biblioteką

W sierpniu MBP zaprasza na dalszy ciąg „Wakacyjnej Akademii – uczymy się przez całe życie”.

Od 18 do 20 sierpnia odbędą się warsztaty „Elastyczne ciało: Pilates”, które poprowadzi Kinga Radecka. Pilates to technika ćwiczeń gimnastycznych. Nazwa pochodzi od nazwiska wynalazcy tej metody ćwiczeń - Josepha Pilatesa, który w wieku 86 lat stwierdził: „Teraz już wiem – nie mogę się mylić. Cały kraj, cały świat powinien wykonywać moje ćwiczenia. Wtedy ludzie będą szczęśliwi.” Z pewnością nie jest to metoda na ogólnowiatowe szczęście, ale świetny sposób na dobrą kondycję i wyogólnowiatowe smukłe ciało. Pilates to trening całego ciała, w skład którego wchodzi ponad 500 ćwiczeń inspirowanych jogą, baletem i ćwiczeniami siłowymi. Ich istotą jest rozciąganie, spinanie i rozluźnianie mięśni. System ten jest ukierunkowany na poprawę elastyczności, siły, równowagi i świadomości swojego ciała. Pilates bywa nazywany treningiem „dobrego samopoczucia”.



Ostatnie zajęcia w tegorocznej edycji „Wakacyjnej Akademii – uczymy się przez całe życie” to warsztaty ezoteryczne „Wpływ księżyca – wykorzystanie energii księżyca w życiu codziennym”. Odbędą się one od 25 do 27 sierpnia. Zajęcia poprowadzi Ewa Kornafel. Uczestnicy tych zajęć dowiedzą się jak wykorzystać fazy i położenie księżyca np. w przeprowadzeniu skutecznej diety odchudzającej, kuracji lub zabiegu kosmetycznego. Nauczą się także określać położenie księżyca we własnym znaku zodiaku.

W ezoteryce symbolika księżyca związana jest z kobiecością i podświadomością, tajemnymi, zakrytymi stronami Natury; miłością, bezczynnością, okresowym stwarzaniem i odtwarzaniem, zmiennością, intuicją i wrażliwością.

Wszystkie zajęcia zaczynają się o godzinie 17.00, a kończą o 19.00.

Zajęcia wakacyjne odbywają się dla dorosłych i młodzieży powyżej 16 roku życia.

- Celem zajęć jest rozbudzanie aktywności osób w starszym wieku, zachęcanie do odkrywania i rozwijania osobistych pasji i zainteresowań, pożyteczne i aktywne spędzanie wolnego czasu, nawiązywanie i podtrzymanie kontaktów towarzyskich, budowanie więzi międzyludzkich, ukazanie biblioteki jako placówki kulturotwórczej i mocno zakorzenionej w społeczności lokalnej oraz rozwijanie umiejętności pracy w grupie – wyjaśniają organizatorzy.

Dodatkowe informacje o imprezach organizowanych przez bibliotekę można znaleźć na stronie www.mbp.jasnet.pl

WAKAGJE 2009

Park Zdrojowy pełen atrakcji

Przez kolejne trzy niedziele Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na „Popołudnia z promenadą”. Jeśli tylko pogoda będzie dopisywać, wszystkie imprezy odbędą się w Parku Zdrojowym. 16 sierpnia do zabawy w rytm muzyki lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku zaproszą wszystkie zespoły „Abba Show” oraz „Black Stars”. 23 sierpnia odbędzie się wieczór szantowy i cygański. Muzykę żeglarską wykonają artyści z zespołu „Ryczące dwudziestki”, a w rytm muzyki cygańskiej porwie publiczność zespół „Kałe Jakha”. W ostatnią niedzielę sierpnia odbędzie się XIII Promenada Trzeźwości. W trakcie promenady dzieci będą mogły zobaczyć bajki. Wystąpi m. in. aktorka Stanisława Celińska z zespołem Los Banderos oraz Marek A. z Legionowa.

Natomiast co środę w Parku Zdrojowym odbywają się koncerty miejskich zespołów w ramach „Muzycznych śród”. W

środe, 19 sierpnia wystąpią zespoły młodzieżowe, które do tej pory rzadko prezentowały się przed jastrzębską publicznością. Na zakończenie całego cyklu imprez w środę, 26 sierpnia zagra zespół „SKAMPARARAS”. Wszystkie koncerty z cyklu „Muzyczne środy” rozpoczną się będą o godzinie 18.00. Miejski Ośrodek Kultury przez całe wakacje zaprasza także do świetlic, w których codziennie na najmłodszych czekać będzie wiele atrakcji. Szczegółowy harmonogram imprez organizowanych przez MOK można znaleźć na stronie www.mokjastrzebie.pl

Miejski Ośrodek Kultury
w Jastrzębiu Zdroju

WAKAGJE 2009

„Złota Szprycha”

Jak co roku pod koniec wakacji Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji organizuje zawody rowerowe „Złota szprycha”. Zawody na stadionie miejskim odbędą się w piątek 28 sierpnia. „Złota szprycha” to zawody dla dziewcząt i chłopców. Zawodnicy występować będą w kategoriach do 7 lat na dystansie 200 metrów, do 10 lat – na dystansie 400 metrów oraz do 13 lat na dystansie 600 metrów. Zawody rozpoczną się o godzinie 10.00. Ponadto MOSiR zaprasza na wakacyjną szkołę wspinaczki na sztucznej ścianie, letnią akademię tańca nowoczesnego dla dzieci, oraz halową piłkę nożną. Wszystkie zajęcia odbywać się będą w siedzibie MOSiR-u przy ulicy Harcerskiej 14b. Dostępne są również inne obiekty ośrodka: kąpielisko Zdrój i basen Laguna. Ponadto od 19 lipca czynne jest lodowisko „Jastor”. Szczegółowe informacje na temat imprez organizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji można uzyskać na stronie internetowej www.mosir.xm.pl



Okiem Magdaleny Czekałło

22-letnia studentka II roku pedagogiki w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Wodzisławiu Śląskim. Od najmłodszych lat uczęszczała na różnego rodzaju zajęcia pozaszkolne, które pozwoliły rozwinąć jej talenty: plastyczny i muzyczny. W swoich pracach używa różnych technik malarskich. Rysuje portrety,

martwą naturę, krajobrazy itp. Swoje umiejętności szlifowała na zajęciach w Domu Zdrojowym, które prowadziła Renata Dziadek. Od dwunastu lat gra na pianinie. Obecnie komponuje własne utwory muzyczne. Poza tym kocha śpiewać i uczęszcza na lekcje głosu. Jej ulubione gatunki muzyczne to jazz, blues, soft rock i

house. Aktualnie jest w trakcie nagrywania swojej debiutanckiej płyty, która powstaje w Mediolanie. Magda jest także modelką. Od 15 roku życia zajmuje się modelingiem i gdy tylko ma czas staje na wybiegu. Ponadto uwielbia podróże i jak sama podkreśla mimo młodego wieku zwiedziła już kawałek świata. (rc)

